

prawda o Smoleńsku • Zdeptana • Czy cię zdradza?



KONTAKTY

Nr 19 (1748)

8 maja 2016

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

**„Rój” ma film
nie ma
korzeni**



Kadr z filmu „Historia Roja”

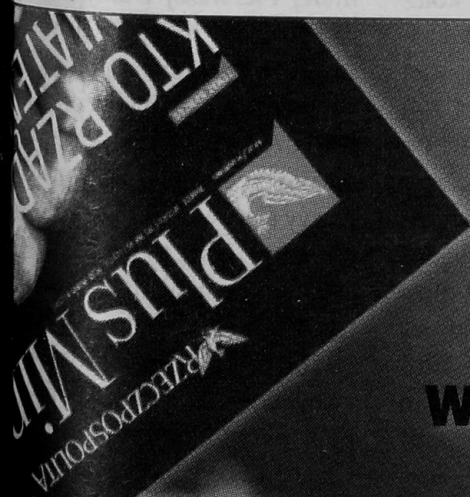
Zabili 32 ludzi

**Z
zimną
krwią**

»» DZIŚ

**z „Kontaktami”
otrzymujesz
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn „Plus Minus”**

ISSN 0208-6840 INDEKS 363286



Głos do dyskusji nad propozycją nazwania jakiejś ulicy w Łomży imieniem Lecha Kaczyńskiego

Kpt. Jerzy Grzędzielski: – Poświęciłem lotnictwu niemal 50 lat, z czego jako kapitan w liniach lotniczych ponad 30. Przewiozłem bezpiecznie miliony pasażerów od Alaski po Australię i od Tokio i wyspę Guam na środku Pacyfiku, po Amerykę Północną i Południową. (...)

Obredniach głoszonych na temat katastrofy można napisać książkę. Wspomnę wybrane.

Pan minister Macierewicz zaraz po katastrofie twierdził, że Rosjanie na lądowanie premiera Tuska przywieźli w teczce ILS (Instrument Landing System), a na lądowanie prezydenta już nie przywieźli. Odpowiem panu ministrowi. ILS waży kilkaset kilogramów. Na lotnisku Okęcie był montowany 4 lata. Specjalnie wyposażony samolot stabilizował ścieżkę schodzenia i centralną oś pasa. Na lotnisku Modlin podnoszono klasę ILS przez 3 lata. Koszt wynosił 62 mln złotych. (...)

Katastrofę smoleńską mozołnie, przez głupotę, brak wiedzy, cynizm, przygotowywała polityczna czołówka PiS. Zaczęło się w 2006 roku za rządów premiera Jarosława Kaczyńskiego. W czasie publicznego wystąpienia minister obrony rządu PiS zapytany został przez oficerów pilotów samolotu TU 154 ze Specpułku, dlaczego nie ćwiczą na symulatorach. Odpowiedź była następująca i niebawem skandaliczna: „Nie, bo to ruskie”. Dla mnie powiało grozą i jęknąłem: „Będziemy mieli katastrofy”. Nomen omen pan minister zginął w katastrofie.

Ćwiczenia na symulatorach są niebawem ważne, uratowały wiele istnień i nie do pomyślenia jest, aby z nich rezygnować. Cały świat lotniczy z nich korzysta. Prezesa nawet najbardziej niebezpiecznych linii lotniczych klną, ale płacą za swoje załogi (...).

Polityka PiS w imię idiotycznych fobii pozbawiła pilotów Specpułku ćwiczeń w symulatorze, obniżając bezpieczeństwo Prezydenta. To był początek przygotowań do katastrofy. Po tej de-

cyzji wielu kapitanów ze Specpułku odeszło do linii cywilnych.

Rok 2008. Pan Prezydent Lech Kaczyński z zaproszonymi gośćmi, prezydentami i premierami, lecieli do Gruzji przez Azerbejdżan. Gruzja była w stanie konfliktu wojennego z Rosją. Dlatego Pan Prezydent akceptuje taką trasę. W czasie lotu Pan Prezydent poleca kapitanowi zmianę trasy lotu wprost do Tbilisi. Kapitan odmawia, bo nie zezwalają na

dzie z wieży kontrolnej lotniska i jeszcze bardziej nadzwyczajnej i dodatkowej informacji o godz. 08.24 „Warunków do przyjęcia nie ma”, to po stwierdzeniu, że na wysokości 100 m nie widzi ziemi i pasa, odleciałby ma lotnisko zapasowe. Zgodnie z instrukcją wykonywania lotów. I to jest cała wiedza. (...)

Na 11 minut przed katastrofą kapitan otrzymuje wiadomość od pana Prezydenta, że „jeszcze



to przepisy, ponadto gdyby niezidentyfikowany obiekt pojawił się w strefie działań wojennych byłby niechybnie zestrzelony przez Gruzinów lub Rosjan. Mielibyśmy przez głupotę niebawem skandal międzynarodowy i na sumieniu prezydentów i premierów. Kapitan został obrażony przez Pana Prezydenta, nazwany tchórzem...

Nie posądzam o samodzielny, nierozsądny pomysł zacnego Prezydenta. Był odcięty w samolocie od światowych informacji, a newsy podały, że prezydenci Francji i Rosji lecą z Moskwy do Tbilisi aktualnie w asyście myśliwców. Pewnie usłużny poddał więc panu Prezydentowi przez telefon przednią myśl zmiany trasy lotu. Po tym zdarzeniu pozostało już w Specpułku niewielu kapitanów, którzy nie postanowili nie latać z prezydentem. Kapitan nie może odmówić lotu, ale może zachorować. To była kolejna cegła zmudnie przyłożona do katastrofy.

Na lot do Smoleńska na fotelu kapitańskim zasiadł więc pilot nie posiadający w pełni uprawnień kapitańskich, jak stwierdziła komisja. Uważam, że gdyby go potraktowano jak w cywilizowanych społeczeństwach, to znaczy uszanowano jego kwalifikacje i decyzje i pozostawiono kokpit zamknięty, to po otrzymaniu standardowej informacji o pogo-

nie podjął decyzji co robimy dalej”. To oburzające i paraliżujące oświadczenie. To kapitan wie, co ma robić. To on odpowiada za życie wszystkich na pokładzie, a nie pasażer, nawet ważny. Kokpit winien być absolutnie sterylny i tylko kapitan może wydawać polecenia. Tam był po prostu bałagan. Nie wiadomo było, kto dowodził, kapitan nie był w stanie pozbyć się gości, samolot pędził do ziemi, nic nie widać poniżej nieprzekraczalnych 100 m. Generał, Dowódca Wojsk Lotniczych zamiast wrzasnąć „Do góry”, nawet nie wyrzucił intruzów – horror. (...)

Naciski, niekoniecznie słowne, były niewyobrażalnie mocne. Informacja od Prezydenta nie była ostatnim ciosem dla kapita- na. Najboleśniej ugodził go kolega kapitan samolotu JAK40, który kilkanaście minut wcześniej „spadł” na pas w odległości 700 m od progu. Dlaczego spadł? Bo pogoda była już fatalna, zniżając się poniżej dopuszczalnej wysokości 100 m ujrzał ziemię, będąc już nad pasem. Nie zgłosił obowiązującej formuły, że widzi pas i prosi o zgodę na lądowanie. Zrobił to bez zgody wieży. Czym to się kończy, dam przykład: podczas identycznej pogody na Tene- ryfie kapitan B747 otrzymał zgodę z wieży na start i gdy się rozpę- dzał drugi kapitan B747 bez zgo-

dy wieży wkołował w środek pasa. Wynik – 862 osoby spłonęły. Pasażerowie rejsu JAK40 winni wygrać ogromne odszkodowania za narażenie ich życia.

Otóż kapitan TU154 zapytał przez radio kolegę kapitana JAK40 o pogodę. Ten odpowiedział, cytując: „Pizdowata, widać 200 – 400 m, podstawa chmur 50 m, mnie się udało, możesz próbować”. To jest haniebne, życie Prezydenta i jego gości to nie rosyjska ruletka – albo, albo. Winien krzyknąć „Uciekaj jak najszybciej”. Ten kapitan bryluje teraz na salonach pana ministra Macierewicza i jest jego pupilem. Panie Ministrze, różnimy się, ja też mam guru. Jest nim dr nauk technicznych, emerytowany Pułkownik pilot doświadczalny Antoni Milkiewicz. Jako młody oficer inżynier brał udział w komisji katastrofy naszego IL62. Mimo nacisków potęgi ZSRR udowodnił winę producenta silników, narażając przyszłość swoją i swojej rodziny.

Tak rodziła się katastrofa smoleńska, w której udział mieli politycy karmiący nas kłamstwami. (...)

Głowa na mojego idola pana Lecha Kaczyńskiego – spokojnego, średniej klasy urzędnika. Zimny prysznic otrzymałem wieczorem, jak prezydent elekt zameldował swojemu pierwszemu sekretarzowi. Wiedziałem, że będziemy mieli dwóch prezydentów: de jure i de facto. I tak pozostało.

Było wiele zamachów na carów, bojarów, książąt, króli, papieży, prezydentów mocarstw. Pojedynczo, nie zbiorowo. Nasz Prezydent nie zagrażał nikomu, nie miał armii z bronią nuklearną. Nie był mężem stanu, tylko mężem wspólnie Pierwszej Damy. Nie był proszony na salony polityczne świata, ani sam nie zapraszał. Zginął przez cynizm najbliższych mu. Stąd dzisiaj ta żądza wynagrodzenia mu przez stawianie pomników nazwy placów i ulic, a może wkrótce i miast. Piszę to w wielkim żalu i smutku, bo miałem sentyment do tego człowieka.

(Inż. Jerzy Grzędzielski, emerytowany kapitan linii lotniczych, pilot doświadczalny samolotów i szybowcowy, instruktor samolotowy i szybowcowy, inspektor Wyższego Szkolenia Lotniczego, naloł w powietrzu ponad 25 000 godzin).

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszcuk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,
Rysunki: Waldemar Rukść
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,

Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

Polacy nie chcą, by rządzili nami bierni, mierni ale wierni!

Burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski w czasie obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja mówił do zgromadzonych mieszkańców miasta: „Konstytucja 3 Maja była na ówczesne czasy przykładem dla całego świata. Jej rozwiązania były prekursorskie, na których w późniejszych czasach wzorowały się inne państwa, a dzisiaj w naszej sytuacji wewnętrznej w sprawie Konstytucji, Trybunału Konstytucyjnego, śmieje się cały postępowy świat. Pragnienia i marzenia Polaków od lat są niezmiennie. Polacy pragną silnej ekonomicznie Polski, dobrze zarządzanej, gdzie dochód narodowy jest dzielony przyzwoicie i sprawiedliwie, to nie znaczy, że wszystkim po równo. Polacy pragną parlamentu, który będzie dbał o obywatela, a nie o partykularne interesy partyjne.

Polacy pragną, aby partie polityczne i rządzący w swojej działalności nie postępowali arogancko, zagarniając wszystko dla siebie, aby pazerność i bezwstydną zachłanność na pełnienie funkcji publicznych nie miała miejsca, a czego namacalnym dowodem jest aktualna sytuacja w Polsce. O objęciu stanowiska już nawet na szczeblach najniższych decyduje legitymacja partyjna, bierność, wierność i posłuszeństwo, zamiast merytorycznych kompetencji i odpowiedniego wykształcenia. Każdy kolejny dzień kryzysu wokół Trybunału, to utrwalanie się podwójnego systemu prawnego, a to może oznaczać już całkiem konkretne niebezpieczeństwo dla Polaków i dla polskiej gospodarki”.



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wpisz: www.e-kiosk.pl/kontakty i czytaj!

Dziś Łupaszka walczyłaby z ONR

Sytuację na pogrzebie Zygmunta Szendzielarza odbieram jako chichot historii. Major Łupaszka był żołnierzem AK, jednym z jej najlepszych dowódców polowych, a na Powązkach odbyła się manifestacja ruchów radykalnie narodowych, z ich symboliką i płonącymi racami, które kojarzą się raczej z meczem piłki nożnej niż powagą

pogrzebu. Łupaszka na Białostocczyźnie musiał z narodowcami walczyć, trupy padały po obu stronach. Żołnierze podziemia antykomunistycznego stali się dziś wręcz modni. Są głównym produktem zjawiska mody patriotycznej, związanej z prawą stroną sceny politycznej. Zostali umiejętnie zagospodarowani, wręcz zawłaszczeni.

Polskie Państwo Podziemne było pluralistycznym porozumieniem ponad podziałami, w którym mieścili się wszyscy, chcący budować wspólną Polskę.



Bojówka ONR przed katedrą w Białymstoku

Wyklęci stali się jeszcze jednym towarem na popkulturowym rynku. Podobizna Łupaszki na koszulce jest jak kolejna postać z komiksu. Żal mi Inki, kiedy jest traktowana niemal jak Spiderman. Dla tzw. kiboli mit żołnierzy wyklętych stał się także wygodnym alibi, usprawiedliwiającym agresję. Biją obcych nie dlatego, że są rasistami i kochają od czasu do czasu kogoś pobić, lecz stają się spadkobiercami wyklętych, uważają się za patriotów walczących z zalewem obcych, mówi w wywiadzie dla najnowszej „Polityki” historyk prof. Rafał Wnuk.

MYŚL TYGODNIA:

„Dobra zmiana” polega na tym, że teraz szpak dziobie bociana.

Paweł Kukiz

■ 65,6 mln euro (ok. 280 mln zł) z Unii Europejskiej ma w tym roku nasze województwo na realizację różnych projektów, służących rozwojowi lokalnemu.

■ W imię konstytucji i demokracji kilkaset osób przeszło we wtorek, 3 maja, ulicami Białegostoku. Organizator, Komitet Obrony Demokracji podkreślał, że to odpowiedź na marsz ONR, który w połowie kwietnia przeszedł przez Białystok. Działacze ONR byli wówczas m.in. na mszy w białostockiej katedrze. Po tych wydarzeniach przeproszał Episkopat i Archidiecezja Białostocka.

■ Widmo bankructwa stanęło przed Sejnam. Tarapaty finansowe spowodowała wiele lat temu budowa oczyszczalni ścieków. Z tego powodu musi realizować program drakońskich oszczędności pod nadzorem Ministerstwa Finansów. Teraz okazało się, że musi przekazać ponad 2 miliony złotych fundacji prowadzącej szkoły i przedszkola dla mniejszości litewskiej.

■ Dramatem nauczycieli najmłodszych klas okazuje się w regionie oddanie rodzicom wyboru, czy sześciolatki mają pójść do „zerówek” organizowanych w przedszkolach, czy do pierwszych klas podstawówki. W Białymstoku niespełna 900 dzieci rozpocznie naukę w szkołach podstawowych, gdy przed rokiem było ich prawie 4 000. Skończy się to zwolnieniami nauczycieli.

■ 75 lat skończył 1 maja metropolita białostocki abp Edward Ozorowski. To wiek, w którym zgodnie z prawem kanonicznym, biskupi składają rezygnację z urzędu. W przeciwieństwie do poprzednika, był człowiekiem dialogu ekumenicznego. Według nieoficjalnych źródeł kościelnych, szansę na arcybiskupstwo ma Ordynariusz Łomżyński Janusz Stepnowski.

■ Sztuczne oko dla osób niewidomych, wynalazek studenta Politechniki Białostockiej Petrosa Psyllosa, prezentowany jest na 115. Międzynarodowych Targach Wynalazczości „Concours Lépine” we Francji. Za oko młody wynalazca zdobył już pierwsze miejsce w eli-

minacjach krajowych ImagineCup oraz tytuł „Najlepszy z najlepszych” w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

■ Butla ze sprężonym powietrzem zamiast baku z paliwem. To ekologiczna alternatywa dla pojazdów spalinowych, przygotowana przez zespół konstruktorów z Politechniki Białostockiej. Studenci zaprezentują pojazd podczas zawodów na Węgrzech, gdzie zmierzają się z pomysłami gospodarzy oraz studentów z Litwy, Łotwy, Estonii, Niemiec, Czech, Rumunii.

■ Rośnie ilość przestępstw z nienawiści wobec osób innej rasy, narodowości, należących do jakiejś mniejszości. Białystok pod tym



12 933 maturzystów w Podlaskiem, wśród nich prawie 1 700 w Łomży przystąpiło w środę, 4 maja, do egzaminów maturalnych, które potrwać do 27 maja. Wyniki zostaną przesłane do szkół przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Łomży do 5 lipca. Tego samego dnia Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosi wyniki ogólnopolskie. Jako że w tym roku bez nie zdążył jeszcze zakwitnąć, tę gałązkę dedykujemy maturzystom z życzeniem połamania piór!

względem tuż za Warszawą. W białostockim okręgu apelacyjnym było 116 postępowań (na ponad 1 500 wszystkich). Dane przedstawiła w Sejmie Prokuratura Krajowa.

■ W klubie sejmowym Kukiz'15 zdecydował się pozostać Adam Andruszkiewicz, poseł z województwa podlaskiego, a zarazem przewodniczący krajowych struktur Młodzieży Wszechpolskiej. Za drastycznie określenia wobec jednego z liderów narodowców Artura Zawiszy, narodowcy zalecili swoim parlamentarzystom odejście z Kukiz'15, ale zrobił to tylko szef Ruchu Narodowego Robert Winnicki.

■ Prawdziwe gwiazdy muzyki bluesowej przyjadą na Suwałki Blues Festival, jedną z najciekawszych imprez muzycznych w regionie. Od 7 do 10 lipca wystąpią wykonawcy o światowej sławie, jak Warren Haynes, Otis Taylor, zespoły Blues Pills, The Delta Saints oraz wyśmienici polscy muzycy: trio Waglewski, Fisz, Emade, Piotr Nalepa.

■ 40 lat świętował Wydział Architektury Politechniki Białostockiej. Przez ten czas wychował ponad 3 000 absolwentów. Ważnym rocznicowym akcentem stało się otwarcie nowoczesnego Laboratorium Architektury Energooszczędnej i Energii Odnawialnych.

■ Budowę Muzeum Pamięci Sybiru, ogólnopolskiej placówki zajmującej się wywózkami Polaków na Wschód, odłożyły władze Białegostoku. Powodem jest brak pieniędzy z Ministerstwa Kultury, które olbrzymią kwotę przekazało

na budowę muzeum żołnierzy wykłetych w Ostrołęce.

■ Nielegalne jest pobieranie opłat za parkowanie w soboty, uznał Naczelny Sąd Administracyjny, do którego trafiła skarga na sobotnie opłaty wprowadzone w Augustowie dwa lata temu.

■ Bardzo ważny krok dla zachowania miejsca w piłkarskiej ekstraklasie zrobili w kilkanaście minut zawodnicy Jagiellonii Białystok. Przegrywali na własnym boisku z Podbeskidziem Bielsko-Biała 1:2, ale zdołali zdobyć dwa gole i zgarnęli bezcenne trzy punkty. Jagiellonia zajmuje 11 miejsce w tabeli.

Znaki czasu

■ Rekord w Europie w ilości wice-ministrów pobił rząd Beaty Szydło. Ma ich 95!

■ 6 minut trwała wizyta premier Beaty Szydło u Jarosława Kaczyńskiego w siedzibie PiS przy ul. Nie-wogrodzkiej w Warszawie.

■ Zdrożeje węgiel: rząd chce dopłacić do tańszego węgla, sprowadzanego zza granicy, co spowoduje podwyżkę cen węgla.

■ Zmarł arcybiskup senior Tadeusz Gocłowski we wtorek, 3 maja. Odegrał ważną rolę w doprowadzeniu do rozmów Okrągłego Stołu, które przyczyniły się do bezkrwawej zmiany władzy i systemu politycznego w Polsce w 1989 r. Był zwolennikiem dialogu i kompromisu. Bolał nad podziałami wśród Polaków. W tym roku skończyłby 85 lat. Pochodził ze wsi Piski w powiecie ostrołęckim.

■ 1 050 zł podwyżki miesięcznie na prowadzenie biur otrzymają od 1 maja posłowie. Będą mieć więc do dyspozycji 13 200 zł miesięcznie. Uposażenia posła wynosi 9 892 zł miesięcznie i ma kwotę wolną od podatku 30 000 zł.

■ Zdegradowany został prokurator okręgowy Bogusław Olewiński z Rzeszowa, który doprowadził do oskarżenia i skazania byłego szefa CBA Mariusza Kamińskiego. Został szeregowym prokuratorem rejonowym.

■ Przeciwnik nazwaniem im. Tadeusza Mazowieckiego największego rona w Gdańsku, pierwszego niekomunistycznego premiera po 1945 r. by politycy PiS. Zostali przegłosowani przez PO. PiS chciałby wysunąć go w przestrzeni publicznej, co możliwe nazwać imieniem Lecha Kaczyńskiego.

■ „Idiotą w sutannie” nazwał Ludwika Wiśniewskiego, opozycjonistę i legendę „Solidarności” kandydat narodowców na prezydenta w ostatnich wyborach Marek Kowalski za to, że o. Wiśniewski jest jednym z założycieli obywatelskiego zespołu do spraw pomordowanych uchodźcom.

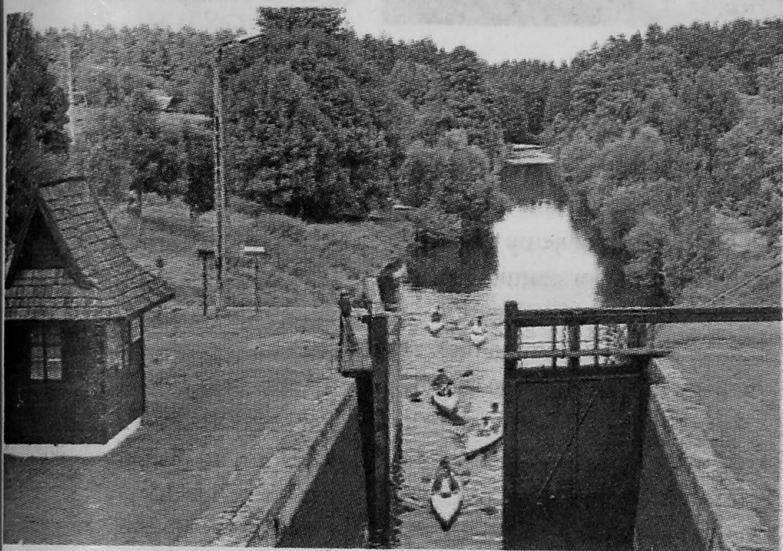
■ Jedną z pierwszych decyzji ministra Radziwiłła było przyznanie Naczelnej Izbie Lekarskiej (NILE) rekordowej dotacji 16 mln zł. te pieniądze Izba przeprowadza remont siedziby. Firma OAK, która zaprojektowała przebudowę za tys., należy do szwagra ministra

Skromnie i spod sztancy

Skromnie na 1 Maja i w Dniu Flagi, patetycznie „spod sztancy” na 3 Maja. Większość mieszkańców kraju i regionu potraktowało majowe święta po prostu jako czas wypoczynku. Niewielka grupa działaczy lewicy zaznaczyła obchody 1 Maja w Łomży. 2 maja narodowe barwy powędrowały na maszty w wielu miejscowościach, a prezydent Tadeusz Truskolaski

w Białymstoku i poseł Lech Antoni Kołakowski w Łomży rozdawali flagi. Rocznicą Konstytucji 3 Maja uczczona została w regionie mszami, uroczystościami i koncertami. Tych, którzy świętować chcieli prywatnie i rekreacyjnie zaprosili m. in. Biebrzański Park Narodowy na targi sztuki ludowej i Augustów na pierwsze w tym roku rejsy białej floty.

Popłyniemy na Białoruś



Przekraczanie polsko-białoruskiej granicy na Kanale Augustowskim ma być łatwiejsze: będą kolejne turystyczne przejścia graniczne, wspólna promocja, nowe atrakcje oraz możliwość bezwizowego przekraczania granicy na Kanale. Marszałek województwa podlaskiego Jerzy Leszczyński zapewnia, że współpraca obu krajów, a dokładnie województwa podlaskiego i obwodu grodzieńskiego, rozwija się coraz lepiej.

Gdzie spoczywa „Hubal”?

Badania genetyczne i antropologiczne będą konieczne, aby ustalić, czy na cmentarzu w Inowłodzu koło Włodawki pochowany został major Henryk Dobrzański „Hubal”. Według przekazów historycznych odbył się tam w latach powojennych tajemny pochówek szczątków „Hubala”, który w 1939 roku nie przyjął do wia-

domości, że Polska podzielona między Niemcy i Rosję przestała istnieć. Poszukiwania grobu „Hubala” odbywają się dzięki staraniom Stowarzyszenia Wizna 1939, które zasłynęło staraniami o godne uczczenie bohaterów „polskich Termopil”, czyli kapitana Władysława Raginisa i jego żołnierzy września 1939 roku.

Tędy pójdzie gazociąg

Rozmów z wojewodą domagają się rolnicy z Suwalszczyzny, którzy dowiedzieli się, że ich gospodarstwa znalazły się na trasie planowanego gazociągu Litwa – Polska. Przede wszystkim nieufni są mieszkańcy gminy Raczki, którzy mają niedoświadczenia z budowy obwodnicy Augustowa. Protestują przeciwko wyznaczeniu trasy ga-

zociągu bez szerszych konsultacji społecznych i obawiają się ograniczeń, dotyczących sposobu gospodarowania w pasie ochronnym.

Gazowe połączenie, mające strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, będzie przebiegało w okolicach Suwałk, Ełku, Grajewy, Szczuczyna, Nowogrodu.

Żebra Żubra

Wyremontowana została prawie 3 km Ścieżka Żebra Żubra w Nadleśnictwie Białowieża. Trasa ścieżki rozpoczyna się przy drodze łączącej Białowieżę ze wsią Pogorzelce, a kończy przy Rezerwacie Pokazowym Żubrów Białowieżskiego Parku Narodowego. Powstała w latach 1978-1980 według projektu Jacka Wysmulka, leśniczego do spraw turystycznych w Nadleśnictwie Białowieża i jego żony Barbary. Prowadzi przez różne typy siedliskowe lasu: podmokłe olsy, lasy bagienne, wilgotne i świeże. Niemal połowę szlaku tworzy drewniana kładka, pozostałą część stanowi gruntowa ścieżka. Niegdyś trasa była zbudowana z dębowych i jesionowych desek i szczap, których nie-

równa powierzchnia oraz odstępy pomiędzy nimi przypominały żebra, stąd nazwa ścieżki, mówi Julia Melchior z Nadleśnictwa Białowieża.



Ścieżka Żebra Żubra
Fot. Andrzej Chrenowski

W kleszczach kleszczy

Więcej kleszczy w niż w poprzednich latach zagraża mieszkańcom regionu. Pajęczaków i małych leśnych oraz polnych ssaków, które są ich głównymi żywicielami, nie przetrzebiła łagodna zima. Kleszcze, mogące roznieść bardzo groźne choroby, boreliozę i kleszczowe zapalenie mózgu ata-

kują nie tylko w lasach, ale przede wszystkim w parkach, na łąkach i miejskich trawnikach. Lekarze zalecają przede wszystkim odpowiedni ubiór, zakrywający jak najbardziej ciało podczas wypraw w plener, środki odstraszające (repelenty), a szczepienia dla ochrony przed zapaleniem mózgu.

Porażka prokuratury

O napadach na właścicieli 4 kantorów wymiany walut w Suwalskiem głośno było w 2014 roku w całej Polsce. Bandyci wcześniej starannie „rozpracowywali” swoje ofiary, poznawali ich zwyczaje, śledzili je i atakowali poważnie podczas przewożenia pieniędzy. Rabowali od 180 000 do 400 000 zł. Okoliczności wskazywały, że za wszystkimi napadami stoi ta sama grupa. Właściciele kantorów wyznaczyli nagrodę za ujęcie sprawców. Policja powołała specjalną grupę operacyjną, która pracowała pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. Skupiono się na trzech napadach, gdyż czwarty właściciel kantoru nie chciał współpracować z organami ścigania i trudno było ustalić cokolwiek. Udało się zatrzymać dwóch podejrzanych. Jeden usłyszał zarzut napadu na właściciela kantoru w Małej Hucie. Napastnicy zrabowali wówczas 180 000 zł.

Drugi został rozpoznany w Budzisku, gdzie bandyci zrabowali 220 000 zł. Żaden nie przyznał się do winy. Oskarżonego o napad w Budzisku sąd uniewinnił, gdyż swoje zeznania wycofał świadek, który wcześniej twierdził, że go rozpoznał. Oskarżony o napad w Małej Hucie suwalczanin (lat 32) został uniewinniony, bo sąd doszedł do wniosku, że nie mógł brać udziału w napadzie, gdyż w tym czasie był w pracy. Pracuje w zakładzie, w którym wszędzie są kamery i niemal każdy ruch pracownika jest monitorowany. Nie było, zdaniem sądu, szans, by nieobecność nie została zauważona. Prokuratura twierdzi jednak, że się wymknął, a kamery go nie zarejestrowały, bo przebywał w tzw. martwym polu. Dlatego zapowiada apelację. W sprawie oskarżonego, którego świadek rozpoznał, a później stwierdził, że go nie zna, apelacji nie będzie.

ŁOMŻA

Bezpłatne parkowanie

Od 1 maja do końca roku za darmo można parkować na całej Starówce. Taką decyzję podjęli radni. Nieoficjalnie mówi się o końcu strefy płatnego parkowania, która funkcjonowała 17 lat.

„Czepkowanie” w PWSiP

47 studentek i 5 studentów II roku pielęgniarstwa Instytutu Medycznego PWSiP w Łomży złożyło uroczyste ślubowanie oraz przyjęło czepki pielęgniarские, symbol wkroczenia w jeden z najważniejszych zawodów zaufania publicznego.

„Znikające śmieci” w interpelacji

Wyjaśnienia afery ze „znikającymi śmieciami” ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” domaga się radny Tadeusz Zaremba w interpelacji do prezydenta Łomży. „Za wywóz śmieci, które miały trafić na wysypisko w Czartorii, lecz nigdy tam nie trafiły, zapłacili mieszkańcy Spółdzielni. To powinien być dochód zarządającego wówczas wysypiskiem Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej”, argumentuje radny. W grę wchodzi ok. 2 mln zł. O sprawie pisaliśmy wielokrotnie w „Kontaktach”.

„Ogrodzili” Filharmonię

Kolejny fragment parkingu obok dawnego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Nowej został oznakowany jako „teren prywatny” i nie można na nim parkować. Tym razem jest to fragment parkingu obok Filharmonii Kameralnej. W ubiegłym roku właściciele gruntu wyłączyli w podobny sposób środek placu parkingowego. To działanie spadkobierców dawnych właścicieli terenu, którzy w sądach administracyjnych uzyskują prawomocne wyroki, unieważniające decyzje uwłaszczeniowe z lat 70. Spadkobiercy domagają się od władz Łomży wykupu odzyskiwanych działek po 500 zł za mkw. i nie zamierzają wiele opuścić. Wydawałoby się, że miasto nie ma wyboru, bo przepisy mówią, że gmachy użyteczności publicznej muszą mieć ściśle określoną miejsc parkingowych. Ale to zarazem otwiera możliwość zastosowania przy wykupie tzw. specustawy.

Duch Marszałka Piłsudskiego



Strzelcy podczas ślubowania

„Przez całe me życie dobro Rzeczypospolitej Polskiej nade wszystko inne wyższe dla mnie będzie, niepodległości Jej zawsze gotów będę bronić do ostatniej kropli krwi. Służyć będę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej do ostatniego tchu; a wszystkie moje czyny i zamiary tej najwyższej służbie podporządkowane będą (...). Wszystko, co teraz przyrzekam, w sumieniu moim do głębi zważyłem, a przyrzeczenie moje stwierdzam uroczystym słowem i honorem wolnego obywatela i uczciwego człowieka. Tak mi dopomóż Bóg”.

Słowa te pierwsi wymawiali młodzi ludzie ponad 100 lat temu, za czasów Józefa Piłsudskiego, gdy ważyło się odzyskanie przez Polskę niepodległości po rozbiorach. Powtórzyli je we wtorek, 3 maja, podczas uroczystej zbiórki na placu Jana Pawła II, nowi członkowie Jednostki Strzeleckiej 1012 im. 33 Pułku Piechoty w Łomży. Zbiórka strzelców nadała sens drętowym dosyć uroczystościom przy pomniku 33 Pułku Piechoty, które co roku odbywają się w Naro-

dowe Święto Konstytucji 3 Maja.

„Nasza organizacja działa w Łomży ponad 20 lat. Dotychczas szkoliliśmy się w drużynach. Publicznie pokazujemy się od niedawna, dzięki porozumieniu z władzami miasta”, mówi kapral Kamil Bogdański, zawodowy żołnierz służący w jednostce w Węgorzewie.

Pochodzi z Łomży, praca z młodzieżą w Strzelcu jest jego społecznym zajęciem. W organizacji ma stopień drużynowego. Dowódcą łomżyńskiej Jednostki Strzeleckiej jest również łomżyńskiak, zawodowy żołnierz służący w Mińsku Mazowieckim st. chorąży Adam Perkowski.

„Nasze pokolenie od lat wraca do Konstytucji 3 Maja jako wzorca i źródła moralnego odrodzenia. Wspólnota, postawa obywatelska, pojęcia, które powinny nam przyświecać. Musimy ograniczyć postawy polskiego indywidualizmu i podejmować działania, oparte na dialogu oraz gotowości do kompromisu”, powiedziała w swoim wystąpieniu podczas uroczystości Elżbieta Parzych, starosta łomżyński.

Pamięć na murach

Szósty mural, czyli malowidło na ścianie budynku, powstałe w Wiźnie. Jego motywem, podobnie jak większości wcześniej namalowanych, jest II wojna światowa. Temat najnowszego muralu to pamięć. Jak objaśnia Jacek Zdybel z Gdańskiej Szkoły Muralu, najnowszym obrazem jest symboliczne połączenie dwóch zdjęć. Pierwsze przedstawia żołnierza, stojącego na wojennym pobojo-

sku. Nałożone jest na nie zdjęcie dziewczynki, patrzącej w dal. Oba łączy element plastyczny w formie krzyża, która ma upamiętnić poległego żołnierza. Mural kończą malować studenci gdańskiej uczelni.

Malowanie murali w Wiźnie odbywa się dzięki Rafałowi Roskowińskiemu, twórcy Gdańskiej Szkoły Muralu. Do Wizny zaprosił ją Dariusz Szymanowski ze „Stowarzyszenia Wizna 1939”.

CBA

w ratuszu

Dokumenty i dane z komputerów przejęli agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego z Białegostoku jednocześnie w Urzędzie Miejskim w Łomży i Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości. Jak informuje CBA, czynności wykonano na polecenie Prokuratury Okręgowej w Olsztynie w związku z prowadzoną przez nią sprawą. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, chodzi o sprawdzenie, jak wygląda praca prezydenta Mariusza Chrzanowskiego i wiceprezydent Agnieszki Muzyk w ratuszu i jednocześnie w PWSiP.

50 lat

„Budowlanki”

W 1966 roku powstało Technikum Budowlane, załazek obecnego Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 im. M. Skłodowskiej – Curie w Łomży. Pierwszą siedzibą szkoły był gmach obecnego II LO. W siedzibie przy ul. Zielonej szkoła jest od 1993 roku. W swojej historii kształciła techników budowlanych, włókienników, geodetów, kucharzy, organizatorów gastronomii, operatorów maszyn, ostatnio także przyszłych strażaków, policjantów, a nawet...psychopedagogów. Z okazji jubileuszu w piątek (29 kwietnia) dyrekcja odebrała gratulacje i gratulacje od władz Łomży i wojewody podlaskiego. Na murze szkolnym odsłonięta została jubileuszowa tablica.

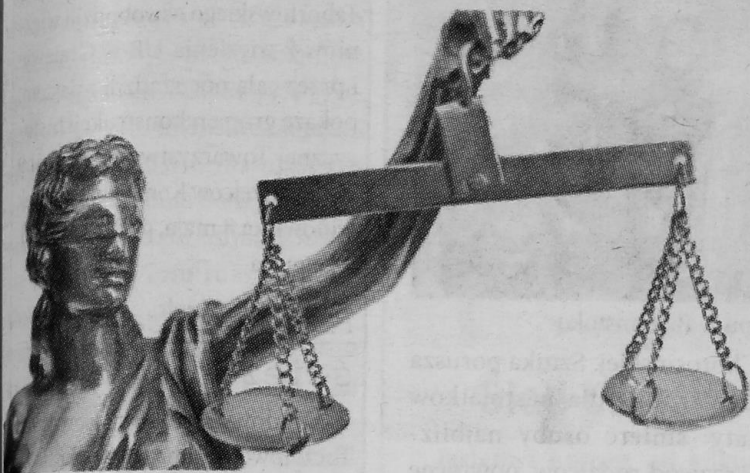
Zagroby bez sołtysa

Dwa razy nie udało się wybrać sołtysa we wsi Zagroby (gm. Śniadowo). Za pierwszym razem na wybory przyszły trzy osoby. Dotychczasowy sołtys zdemetował się i odmówił kandydowania. W Zagrobach mieszka 16 rodzin.

Zlikwidowali burdel

Małżeństwo prowadzące agencję towarzyską w lokalu przy Szosie Mężenina w Łomży zatrzymali policjanci antyterroryści pod zarzutem czerpania korzyści z cudzego nierządu w zorganizowanej grupie przestępczej. On ma 43 lata, ona 41. Jak informuje policja, przez burdel przewinęło się co najmniej kilkanaście par. Większą część ich zarobków zabierało zatrzymane małżeństwo.

Zgromadzenie Ogólne sędziów z Białegostoku, Łomży, Suwałk, Ostrołęki i Olsztyna podjęło uchwałę, w której apelują do rządu o respektowania wyroków Trybunału Konstytucyjnego i praworządności



Sędziowie w obronie praworządności

Zgromadzenie Ogólne Sędziów Apelacji Białostockiej przyłącza się do wyrażanych przez wszystkie gremia prawnicze, w tym także Zgromadzenia Sędziów, apeli wzywających władzę wykonawczą i ustawodawczą do poszanowania Konstytucji RP i opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 2016 r.

Zgromadzenie Sędziów zwraca uwagę, że obowiązek niezwłocznego opublikowania wyroku przez Prezesa Rady Ministrów wynika z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2015 r., poz. 1484), ma charakter techniczny. Jego wykonanie nie może być uzależnione od oceny, że w przekonaniu podmiotu zobowiązanego do publikacji wyrok jest niezgodny z prawem. Ustawodawca konstytucyjny w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP rozstrzygnął bowiem, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Zgromadzenie zwraca również uwagę, że nie może być akceptowana na gruncie obowiązującego ładu konstytucyjnego sytuacja, w której na skutek odroczenia opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przez organ władzy wykonawczej, miałyby one zostać pozbawione skutku. Dlatego Zgromadzenie deklaruje, że uznaje moc obowiązującą

wyroku i wzywa sądy i inne instytucje stosujące prawo do jego respektowania.

Zgromadzenie wyraża również najwyższe zaniepokojenie działaniami Ministerstwa Sprawiedliwości związanymi z radykalną zmianą sądownictwa powszechnego. Z ujawnionych dotychczas założeń wynika, że z dniem 31 grudnia 2016 r. wszyscy sędziowie zostaną odwołani z urzędu, co rodzi podejrzenie dążenia do obejścia mającej umocowanie w art. 180 Konstytucji RP zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziego. Zwraca też uwagę na niedopuszczalny tryb prowadzenia prac nad tak fundamentalną zmianą ustrojową – bez konsultacji ze środowiskiem i Krajową Radą Sądownictwa – konstytucyjnym organem, który stoi na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Zgromadzenie jednocześnie apeluje do sędziów uczestniczących w pracach nad przygotowaniem tych regulacji, by nie legitymizowali swym działaniem wątpliwych konstytucyjnie planów władzy wykonawczej.

Postępująca marginalizacja Trybunału Konstytucyjnego stanowi zagrożenie dla państwa prawnego, a działania obecnej władzy grożą jego dalszą destrukcją.

Przypomnijmy, że rząd, łamiąc prawo, nie opublikował wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował grudniową nowelizację ustawy o Trybunale.

Koniec z na in vitro!



Prof. Marian Szamatowicz z Magdą, pierwszym dzieckiem w Polsce, urodzonym dzięki metodzie in vitro w 1987 roku w klinice w Białymstoku, którą kierował

3 841 dzieci urodziło się dzięki rządowemu (koalicji PO-PSL) programowi leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro). Program został wprowadzony 1 lipca 2013 r. Obecnie w programie uczestniczy ponad 17 000 par, ale jak zapowiedział minister zdrowia Konstanty Radziwiłł, finansowanie programu przez państwo kończy się 30 czerwca 2016 r. Dopó-

ki metoda nie zostanie w Polsce zakazana pary, którym nie zdąży urodzić się dziecko przed 30 czerwca, będą musiały płacić za wszystko z własnej kieszeni. Biedniejszych nie będzie na to, ze względu na koszty, stać.

Minister Radziwiłł, przed objęciem urzędu w rządzie prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, zaczął urzędowanie od przyznania Izbie 16 mln zł dotacji!

Muzyk z Łomży z wyrokiem

Na 7 lat więzienia skazany został Dariusz Krupa (lat 40) z Łomży, były mąż gwiazdy estrady Edyty Górniak i członek jej zespołu muzycznego. 13 czerwca 2014 roku w Warszawie na Ursynowie najechał na przechodzącą prawidłowo po pasach kobietę (lat 63). Zginęła na miejscu. Jak ustalono w śledztwie, znacznie wówczas przekroczył dozwoloną prędkość, a świadkowie mówili, że przed wjechaniem na pasy i śmiertel-

nym potrąceniem nawet nie hamował. Badania wykazały, że był pod wpływem kokainy. Przed sądem przyznał, że kokainę zażywał poprzedniego dnia na imprezie. Twierdził, że siadając za kierownicę, był pewien, iż może jechać. Wyrzucił żal i przeprosił rodzinę ofiary. Sąd, oprócz kary więzienia, skazał go na dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Wyrok nie jest prawomocny. (ann)

ZAPROSZENIE

Na spotkanie poświęcone zabytkom Łomży z konserwatorem zabytków

Sławomirem Zgrzywą

w środę, 11 maja (godz. 17.00) do restauracji „Zakątek” (ul. Sienkiewicza 10)

zaprasza

Zarząd Oddziału TPZŁ w Łomży

POWIAT GRAJEWSKI

Kosztowny „zbieracz”

Pod ochroną policji służby miejskie uprzątnęły przed długim weekendem tony rozmaitych odpadów z podwórka domu na rogu ul. Piłsudskiego i Sportowej w Grajewie. Śmieci wywieziono ciężarówkami do sortowni w Koszarówce pod Grajewem. Praca służb i transport kosztowały 8 000 zł, podaje Urząd Miasta. Oczyszczanie podwórka przeprowadzono już drugi raz na prośbę sąsiadów domu na rogu Piłsudskiego i Sportowej, którzy mnie mogą wytrzymać fetoru z odpadów.

Mieszkaniec domu cierpi na manię zbieractwa. Wiele lat protesty sąsiadów nie przynosiły rezultatu, gdyż zabraniał wstępu służbom miejskim na swoje podwórko. Paragraf na „zbieracza” pierwszy raz znalazły władze Grajewa 4 lata temu. Wtedy oczyszczenie terenu wokół jego domu z odpadów i śmieci kosztowało miasto aż 40 000 zł! Ul. Niestety, nikt nie ma wątpliwości, gospodarz za jakiś czas znów zamieni teren wokół domu w śmietnik.

POWIAT KOLNEŃSKI

Dąb Pamięci chrztu Polski

Dąb Pamięci dla uczczenia 1050 rocznicy chrztu Polski posadzili we wtorek, 3 maja, w Zabieli mieszkańcy gminy Kolno. Posadzenie dębu poprzedziła uroczysta msza święta w intencji ojczyzny.

W ramach rocznicowych obchodów młodzież szkolna będzie uczestniczyć w konkursie historycznym.

Podsumowanie i ogłoszenie wyników zaplanowane zostało na 5 czerwca na historycznej Górze Świętego Brunona przy drodze z Kozła do Wincenty. Według przekazywanych opowieści na górze w lesie w 1009 r. zginął męczennik Brunon, który szedł do Prus nawracać pogan na wiarę katolicką.

Dla upamiętnienia tych wydarzeń oraz jako votum dziękczynne za przekazaną wiarę, na Górze parafia w Kozle wystawiła kapliczkę z figurą świętego Brunona, krzyż misyjny i stacje drogi krzyżowej.

„Rebellion” najlepszym teatrem szkolnym



Teatr Rebellion podczas występu w Białymstoku

Zespół teatralny „Rebellion” z Grajewskiego Centrum Kultury wygrał wojewódzki finał Podlaskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej, który odbył się 26 – 28 kwietnia w Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku.

Teatr tworzą uczennice grajewskich gimnazjów, uczęszczające na zajęcia teatralne w GCK, prowadzone przez Joannę Chorośińską.

Na białostockim Forum „Rebellion” zaprezentował spektakl „Skrzynia” na podstawie sztuki Paula Conway’a w reżyserii Joan-

ny Chorośińskiej. Sztuka porusza bardzo trudne dla nastolatków tematy: śmierć osoby najbliższej, rozwód rodziców, powtórne małżeństwo. W tytułowej skrzyni bohaterka trzyma pamiątki po zmarłym ojcu, które zastępują jej cały świat. Przebywa z nimi, nie chce wrócić do normalnego życia. Chce wyrzucić z domu nowego męża matki i jego syna. Spektakl ukazuje problemy rozbitej rodziny oczami dziecka.

Utalentowanym gimnazjalistkom i ich opiekunkę gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych ciekawych pomysłów artystycznych.

Atak na UB

Jak 8 maja 1945 roku żołnierze „Bruzdy”, czyli majora Jana Tabortowskiego oswobodzili więźniów z więzienia UB w Grajewie i przez całą noc rządili miastem, pokazała grupa rekonstrukcji historycznej Towarzystwa Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych. Początek widowiska 8 maja, godz. 12.15, ul. Traugutta.

Radni chcą ścieżek

Budowy ścieżek rowerowych Toczyłowo – Tama (droga krajowa nr 61) i Grajewo – Prostki (dk nr 65) domagają się od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad radni powiatu grajewskiego. Już drugi raz wysłali wniosek do Dyrekcji w tej sprawie.

Imieniny Szczuki

Na festyn z okazji imienin Stanisława Antoniego Szczuki, założyciela miasta, zaprasza na Stary Rynek pod pomnik solenizanta burmistrz Szczuczyna Artur Kuczyński w piątek (6 maja), godz. 10.00.



Przed majowymi świętami na budynku Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Czerwonym (gm. Kolno) został zawieszony baner z podobizną Marszałka. 19 maja uczniowie będą obchodzić święto patrona szkoły.

Zabójstwo na zabawie

„9 lipca w czasie odbywającej się zabawy we wsi Rudka Skroda, gm. Mały Płock, wywiązała się bójka między młodzieżą wiejską ze wsi Rudka Skroda i Serwatki z jednej strony a młodzieżą ze wsi Szablak, gm. Kupiski. W wyniku ogólnej bijatyki zabity został Szymczyk Jan, lat 18, zamieszkały

we wsi Szablak. Poza tym ciężko pobito Tercjaka Bolesława i Tercjaka Józefa, zam. we wsi Szablak”, pisał o krwawej zabawie w 1939 r. łomżyński tygodnik „Sprawa Katolicka”. Redakcja dodała, że sprawcami zabójstwa byli trzej mieszkańcy wsi Rudka Skroda i jeden ze wsi Serwatki.

Sołtysi budują

Za sołeckie pieniądze remontowana jest świetlica w Janowie i Gromadzinie Wyknie, a w Zaskrodiu rozpoczęło się wytyczenie punktów granicznych drogi. W innych wsiach będą zwirowane drogi, powstaną chodniki.

Będzie sala w LO

1 mln 125 tys. zł dotacji otrzyma Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie od Sejmiku Wojewódzkiego na wybudowanie sali gimnastycznej.

Sesja w Stawiskach

W czwartek, 5 maja (godz. 11.00), sesja Rady Miejskiej w Stawiskach (sala konferencyjna UM).

Płyną wnioski

200 wniosków o świadczenia wychowawcze 500+ na dzieci wpłynęło do Ośrodka Pomocy Społecznej w Małym Płocku. Zostały podjęte pierwsze decyzje i wypłaty.

"Plastyczne" olimpijki

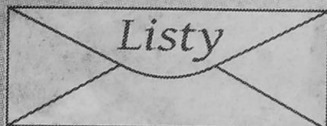
Julia Borkowska i Adriana Mocarska, uczennice kl. IIA Liceum Plastycznego im. W. Kossaka w Łomży, zdobyły z wyróżnieniem tytuły Finalistek XL Olimpiady Artystycznej. Jako finalistki, na przyszłym świadectwie maturalnym już zapewniły sobie najwyższy wynik (100 proc.) z przedmiotu historia sztuki (poziom rozszerzony). Do startu w konkursie przygotowała je nauczycielka historii sztuki mgr Anna Wojsław, która 7 lat temu, jako uczennica łomżyńskiego „Plastyka”, także została finalistką Olimpiady Artystycznej. Finały centralne XL Olimpiady Artystycznej odbyły się w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. W sekcji historia sztuki startowało 70 uczniów z całego kraju. Aby uzyskać tytuł finalisty, trzeba było wygrać część pisemną (test wiedzy z historii sztuki, analizy dzieła na podstawie wybranych par dzieł ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie) i najlepiej wypaść w wypowiedzi ustnej. Łomżyńskim finalistkom i ich nauczycielce gratulujemy!

Wygrana Oliwki



Oliwia Dziegielewska

Oliwia Dziegielewska ze Szkoły Podstawowej w Grabowie wygrała eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii klas IV – VI. W piątek, 13 maja, będzie reprezentować powiat kolneński oraz Gminny Ośrodek Kultury w Grabowie na eliminacjach wojewódzkich w Białymstoku. Uczennice z Grabowa Nikola Sienkiewicz i Alicja Żebrowska zdobyły dwa wyróżnienia.



Stacja Łomża.

Ślad Łomży

Jestem z Łomży, od kilku lat mieszkam w Warszawie. 3 maja znalazłam się wśród licznych wagonów i lokomotyw w Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, a potem w sali wystawieniowej, w której prezentowano stare zdjęcia „kolejarskie” z całej Polski. Na tablicy „Kolej Ostrołęcka” dostrzegłam zdjęcie przedstawiające stację w Łomży. Fotografia nie była opisana tylko „Stacja Łomża”, dlatego nie wiem, z którego roku pochodzi.

Majka Dominik
Warszawa

Sanatoria dla dzieci rolników

KRUS organizuje w wakacje turnusy rehabilitacyjne dla dzieci rolników, ubezpieczonych w Kasie. Wypoczynek dzieci łączony jest z rehabilitacją w zakresie wad postawy i chorób układu ruchu oraz układu oddechowego. Dzieci kierowane na turnus rehabilitacyjny muszą być samodzielne i zdolne do samoobsługi. Turnus trwa 21 dni. Zasady kierowania dziecka na turnus rehabilitacyjny: 1. Przynajmniej jedno z rodziców (prawnych opiekunów) podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. 2. Dziecko jest urodzone w latach 2001 – 2009. 3. Rodzic (opiekun) złoży „wniosek o skierowanie dziecka na turnus rehabilitacyjny”, wystawiony przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza specjalistę, w leczeniu którego pozostaje dziecko i „informację wychowawcy klasy z oświadczeniem rodzica/opiekuna prawnego”.

Pierwszeństwo w skierowa-

niu na turnus rehabilitacyjny mają dzieci, które pierwszy raz złożyły wniosek i w stosunku do których powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności orzekły niepełnosprawność skutkującą prawem do wypłaty zasiłku pielęgnacyjnego. Odpłatność za pobyt każdego dziecka wynosi 200 zł. Wyjazd dzieci na turnus rehabilitacyjny następuje z siedziby Oddziału lub Placówki Terenowej KRUS, pod nadzorem wyznaczonych pracowników. Przewóz dzieci odbywa się wynajętym autokarem. Koszt podróży dziecka, odpowiadający równowartości cen biletów PKS i PKP 2 kl. (w obie strony) pokrywają rodzice/opiekunowie prawni. Dzieci są ubezpieczone od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenie obejmuje pobyt dzieci na turnusie z dojazdami.

W 2016 r. Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku posiada miejsca na turnusy rehabilitacyjne: dla dzieci ze schorzeniami układu ruchu w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu Zdroju, w terminie 26.06 – 16.07.2016 r.; dla dzieci ze schorzeniami układu oddechowego w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Szklarskiej Porębie, w terminie 11.07 – 31.07.2016 r. oraz Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Iwoniczu Zdroju, w terminie 19.07 – 08.08.2016 r.

W przypadku zainteresowania skierowaniem dziecka na turnus należy zgłosić się do najbliższej jednostki organizacyjnej KRUS po druk „wniosku o skierowanie dziecka na turnus rehabilitacyjny” i „informacji wychowawcy klasy i oświadczenia rodzica/opiekuna prawnego”. Druki są dostępne również na stronie internetowej Kasy www.krus.gov.pl.

Informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 85 7497305 Białystok, 86 2716110 Zambrów, 87 6446714 Augustów.

Termin składania wniosków – do 6 maja 2016 r.

Dorota Baczewska

starszy inspektor

OR KRUS w Białymstoku

Szok w aptekach

Pierwszy raz od wielu lat musiałem udać się do lekarza, co skutkowało koniecznością skorzystania z apteki, bo potrzebowałem pojemnika na mocz, by oddać go do badania na posiew. W Łomży aptek co niemiara, dlatego sądziłem, że ze względu na taką konkurencję, są na najwyższym poziomie. I przeżyłem szok! W pierwszej, czynnej do 18.00 o 17.30 trafiłem na zamknięte drzwi. Pani, która usłyszała szarpnięcie klamki podniosła głowę i wróciła do sprzątania za ladą. Otworzyła drzwi, gdy zacząłem walić w nie pięścią. Bez słowa. Sprzedała mi pojemnik, który okazał się nie „na posiew”. Różni się od zwykłego sterylnym zapakowaniem, o czym nie wiedziałem, ale aptekarka wiedzieć powinna. Jako, że minęła 18.00, musiałem iść do innej apteki. Zapytałem o pojemniki, specjalnie akcentując „na posiew”. Usłyszałem, że są i pani podała mi pojemnik...zwykły. Gdy zwróciłem na to uwagę, oznajmiła, że na posiew nie ma. Zły, podjechałem pod następną aptekę. Aptekarka wiedziała o co chodzi, była miła, ale gdy doszło do płacenia poinformowała, że kartą można tylko za zakupy powyżej 10 zł. Tak zdecydował właściciel. Nie miałem grosza przy sobie, aptekarka rozumiała sytuację, jej samej było głupio, że powiedziała, iż za mnie zapłaci. Nie mogłem na to pozwolić, pojechałem więc do kolejnej apteki. Kupiłem co trzeba i wszystko byłoby wreszcie dobrze, gdyby nie... promocja. Miła pani na koniec zakupu najpierw zaproponowała starszemu pacjentowi w promocji jakiś suplement „tylko za 9 złotych”. Starszy pan chwilę się zastanawiał i kupił. Mnie inna pani zaproponowała w promocji jakąś maść! Niebywałe!

Marcin Dubiński

Łomża

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Śmierć dziecka pod kołami samochodu



Ośmioletni chłopiec zginął pod kołami hondy w pobliżu Kamienia Starego (gm. Szepietowo). Jak ustaliła policja, do tragedii doszło, gdy chłopiec wbiegł na jezdnię z przydrożnego rowu tuż przed samochód, jadący od strony miejscowości Bryki w kierunku Dąbrowy Wielkiej. Kierowca (lat 40) nie zdążył zahamować. Jak widać po uszkodzeniach samochodu, chłopiec nie miał szans.

POWIAT ZAMBROWSKI

Razem przez życie

„Dzień za dniem przechodził. Czasami nie było czasu na myślenie. Czworu dzieci, jedenaście wnucząt, pięcioro prawnucząt. I ciągle jesteśmy razem”. To szybki bilans 55 lat małżeństwa Jadwigi i Henryka Pstrągowskich ze wsi Wądołki Bućki.

Poznali się w zambrowskiej „Bawelnie”. Ona dojeżdżała rozklekotanym zakładowym samochodem z Zakrzewa Nowego. Pracowała jako przewijarka przędzy. On jeździł rowerem albo chodził pieszo z Wądołek. Pracował w oczyszczalni włókna. Znali się z widzenia.

W Krajewie Ćwikłach miała być zabawa. Znajomi chłopcy przyjechali do taty Jadwigi prosić ją na tańce. Tatusz pozwolił, ale ona sama nie chciała jechać, tylko z koleżanką. Chłopcy zaprosili koleżankę Jadwigę Gostkowską. Pojechały razem.

„Na zabawie tańczyłam tylko z Henrykiem, bo to on wysłał swoich znajomych z zaproszeniem. Po zabawie Henryk zaprosił mnie do kina. Pamiętam, że razem oglądaliśmy „Krzyżaków”. A potem zaczął do mnie przyjeżdżać. Ko-



Dzień Dziecka

W Muzeum Ziemi Czyżewskiej odbyła się inauguracja powiatowych obchodów Roku Chrztu Polski. Przybyli słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wysokim Mazowieckim, członkowie Stowarzyszenia Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckim, Stowarzyszenia „Razem” w Ciechanowcu, Stowarzyszenia „Adsum” w Wysokim Mazowieckim, Klubu Seniora z Kulesz Kościelnych, Fundacji „Centrum Obsługi Biznesu” w Wysokim Mazowieckim oraz Stowarzyszenia Kulturalnego Ziemi Czyżewskiej. Referat wygłosiły uczennice Zespołu Szkół w Rosochatym Kościelnym.

Na Św. Stanisława

Na piknik rodzinny na świętego Stanisława (7 maja, początek godz. 14.00) do Dąbrowy Dziecieli zapraszają strażacy. W programie: występy dzieci ze Szkoły Podstawowej w Świętku Wielkim, konkurs wiedzy o patronie parafii Dąbrowa Wielka Św. Stanisławie, potrawy regionalne, turnieje sportowe, przejażdżki konne, pokaz sprzętu strażackiego.

Znają historię AK

Uczeń drugiej klasy LO w Wysokim Mazowieckim Kacper Zakrzewski zajął II miejsce w IV Regionalnym Konkursie Wiedzy o Armii Krajowej, zorganizowanym przez Białostocki Oddział Instytutu Pamięci Narodowej i Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokim Mazowieckim. Marcin Choiński z klasy trzeciej LO zdobył wyróżnienie.

Sołtysi na wieżę

16 sołectw z gminy Ciechanowiec zdecydowało o przekazaniu swojego funduszu sołeckiego (razem 111 tys. zł) na dofinansowanie odtworzenia wieży kościelnej z końca XIX w. na kościele w Winnej Poświętnej.

Medale

Godlewskiego

Na uroczystość wręczenia medali „za działania na rzecz przyrody” 12 maja (godz. 11.00) w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach zaprasza dyrektor GOKiS Roman Świerżewski.

Konkurs

z kapliczką

Do udziału w konkursie plastyczno-fotograficznym „Kościół, krzyż, kapliczki powiatu wysokomazowieckiego” zapraszają Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Czyżewskiej, Zespół Szkół w Rosochatym Kościelnym i GOK w Czyżewie. Prace należy dostarczyć do 13 czerwca do Zespołu Szkół.

Walne u strażaków

Bogdan Pac został prezesem, a Krzysztof Koliński wiceprezesem Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP w Zambrowie w czasie Walnego Zjazdu.

Święto Kościuszk

„Poszedł nasz Kościuszek na bój na trud. A z nim wierne serca, wierny polski lud”, te słowa M. Konopnickiego będą mottem święta Gimnazjum im. T. Kościuszki w Zambrowie w piątek 6 maja (godz. 10.50).

Dzień Strażaka

Na powiatowy Dzień Strażaka w piątek, 6 maja (godz. 16.00) zaprasza na plac Komendy Powiatowej PSP w Zambrowie (ul. Sadowa 4) Komendant st. bryg. Sławomir Skrzypkowski.

Dzień Godności

Światowy Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych będzie obchodzony 11 maja w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Dobogorzu.



ludzką życzliwość Jadwiga.

Uratował się przed ogniem nowy dom, zajęły się tylko framugi. Pobudowali garaż, żeby świnię na zimę wprowadzić. Pomagali im teściowie.

„Po nocce oczy się kleiły, a czworo dzieci trzeba było oparać, nakarmić, sprzątnąć. Nie wiem, skąd miałam siły. Teraz nie dałabym rady. Ale dzięki Bogu jakoś razem się zestarliśmy i tyle lat razem żyjemy. I nasze dzieci”, uśmiecha się Jadwiga.

Dziś Jadwiga i Henryk mieszkają z rodziną najstarszego syna Andrzeja.

Uciekła od męża, gdy do ich domu sprowadził kochankę.

Mąż umarł, kochance dostało się mieszkanie

Zdeptana

Karol był cenionym fachowcem. Dostał pracę w łomżyńskiej firmie i służbowe mieszkanie. Po przeprowadzce z Lubelskiego do Łomży byli bardzo szczęśliwi. Doczekali dwóch synów. Halina nie musiała pracować, doglądała dzieci i domu. Gdy chłopcy poszli do szkoły, znalazła pracę w biurze. Niczego im nie brakowało, dopóki Karol nie zaczął wracać do domu pijany. Kryła go przed synami. Oszukiwała chłopców, że tata źle się czuje, gdy leżał pijany jak be-
ła. Prosiła, błagała, by nie pił. Raz wyjechał na tydzień. Mówił, że w sprawach służbowych. W zakładowym bloku nic jednak nie dało się ukryć. Dowiedziała się, że ma kochankę i z nią wyjechał. Zrobiła mu awanturę. Wtedy Karol pierwszy raz ją poniżył. Powiedział, że mu obrzydła w łóżku i będzie chodził do kochanek tyle razy, ile razy przyjdzie mu ochota, a jej nic do tego. Nie wiedziała, jak ma z tym żyć. Nie mogła się powstrzymać od wytykania mu swojej krzywdy. Klócili się przy dzieciach na cały blok. Przestał dawać pieniądze na dom i dzieci. W końcu wyprowadził się do innej kobiety.

Synowie skończyli szkoły, wyjechali z Łomży na studia. Do domu już nie wrócili. Została sa-

ma. Wtedy wrócił Karol. Daleko nie odszedł, wiedziała o nim wszystko. Mieszkał u znajomej z pracy, której mąż był w USA. Mąż wrócił, Karol musiał odejść. Wydał jej się jakiś inny, lepszy. Narzekał na zdrowie. Miała nadzieję, że się między nimi ułoży. Nadskakiwała mu, dogadzała. „Tylko nie wyobrażaj sobie, że za twoje obiadki będę z tobą spał. Mam do tego lepsze od ciebie!”, zaszokował ją brutalnością. Zaczęła go nienawidzić. Unikała go. Gdy wchodził, wychodziła do koleżanek. Wstydziała się poskarżyć synom. Udawała przed nimi, że między nią a ojcem jest dobrze. Miała nadzieję, że Karol wyniesie się do jednej z tych lepszych od niej.

Wtedy znów ją poniżył. Przy-szedł do domu z kobietą. „Ona tu zostaje. Jak ci się nie po-doba, droga wolna”, powiedział. Halina, jak stała, wybiegła z do-mu. Nocowała u koleżanek. Dnie spędzała w pracy. Chciała dotrzeć do emerytury. Po kilku miesią-cach takiego życia wynajęła stan-cję. Zebrała się na odwagę, wróci-ła do domu po swoje rzeczy. Gdy

się krzątała przy pakowaniu, Ka-rol i jego kobieta siedzieli przed telewizorem, pili wódkę i naśmie-wali się z niej. „Wyrzuc od razu te barchany. Na barchany chłopca nie złapiesz!”, śmiała się tamta. Była od niej znacznie młodsza, hałaśliwa, wulgarna, cerę miała zniszczoną wódką i papierosami. Halina nic nie odpowiedziała. Miała ściśnięte gardło, a w oczach łzy z upokorze-nia. Uciekła czym prędzej.

Po pewnym czasie dostała za-wiadomienie z urzędu, że Karol złożył wniosek o jej wymeldowa-nie. Myślała, że jak się sprzeciwi, urząd jej nie wymelduje. Nie mia-ła pojęcia, że jak ktoś nie miesz-ka w miejscu zameldowania trzy miesiące, traci meldunek! Karol i jego konkubina zaświadczyli, że się wyprowadziła, zabrała rzeczy, nie mieszka. Walczyła, odwoływa-ła się. Nic nie wskórała. Gdy wnio-sła pozew o rozwód, sąd odrzucił jej wniosek o przyznanie prawa do mieszkania, które było zakładowym mieszkaniem Karola, a ona została z niego wymeldowana.

Gdy przeszła na emeryturę, Godwidzała synów w War-

szawie i Szczecinie, byle tylko nie siedzieć w czterech ścianach i nie rozpamiętywać swoich krzywd. Czuła, że nie jest mile widzianym gościem. W końcu przestała do nich jeździć.

Karol umarł. Dowiedziała się o tym przypadkiem. Wcześniej wziął cywilny ślub z tą kobietą. Dru-ga żona Karola wykupiła zakładowe mieszkanie na własność. Mieszka w nim z nowym mężczyzną.

Halina zobojętniała na wszyst-ko. Tygodniami nie pokazy-wała się u koleżanek. Siedziała w domu w łachmanach, z roz-czochanymi, siwymi włosami. „Ty łotrze, ty łajdaku, zniszczy-łeś mnie!”, klóciła się w myślach z Karolem.

Właściciel kolejnej stacji wy-rzucił ją z dnia na dzień, bo trafił mu się chętny, który kupił miesz-kanie. Halina chodziła po Łom-ży, szukała nowej. Nikt nie chciał wynająć mieszkania starej, scho-rowanej kobiecie z małą emery-turą. W końcu znalazła kąt w ru-derze za czynsz dwa razy większy, niż w ich dawnym mieszkaniu ze wszystkimi wygodami.

Wtedy przyszła jej do głowy straszna myśl... I siedzi jej w głó-wie...

JOANNA KARPOWICZ

REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

Wśród żołnierzy wyklętych byli przeklęci!

I

„Dziemieszkiewicz? Nigdy w Zagrobach nie mieszkała rodzina o takim nazwisku!”, powtórzyli zgodnie wszyscy najstarsi mieszkańcy tej niewielkiej wsi w gminie Śniadowo, oddalonej kilometr od trasy Łomża – Ostrów Mazowiecka, przyszłej Via Baltiki.

W Zagrobach żyje 16 rodzin. Przed wojną było 19. Każdy tu zna historię każdego. Najstarsi próbują szukać Dziemieszkiewiczów wśród ludzi, którzy przebywali w Zagrobach czasowo. Niewielu ich było. Wiedzą z opowieści, że około roku 1926 mieszkał tu geodeta, który wykonywał pomiary do scaleńia gruntów. Był sam, rodziny nie sprowadził. Odrzucając przypuszczenie, że nazywał się Dziemieszkiewicz, w 1925 roku mieszkał we wsi z rodziną i przyszedł w Zagrobach na świat jego syn Mieczysław.

Tymczasem historycy podziemia niepodległościowego z lat 1945 – 51 podają w życiorysie jednego z głośnych ostatnio „wyklętych”, Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. Rój, że urodził się „w Zagrobach w powiecie łomżyńskim”. W publicystycznych artykułach na temat „żołnierzy wyklętych”, od których aż kipi Internet, niektórzy autorzy nazywają go „Kurpiem – przybłądą”, którego brawura w „posyłaniu na tamten świat” ubeków, milicjantów i ich popleczników zadziwiała mieszkańców okolic Ciechanowa, Przasnysza, Makowa Mazowieckiego, Mławy i Pułtyska, gdzie operował zorganizowany przez niego oddział Narodowego Związku Wojskowego.

II

„O Roju ani o jego rodzinie nigdy nie słyszałem. Ale mieliśmy tu swoich Rojów. Nie w Zagrobach, ale w okolicznych wsiach. Zagroby stanowiły dla partyzantów bazę zaopatrzeniową. Wpadli nocą, zabierali, co im pasowało albo nakazywali zakładać konie do wozu i się wieźć na akcje. Jak ktoś się sprzeciwiał, zbiegali się i wydawali wyrok. A potem go wykonywali. Wybijali całe rodziny”, wspomina najstarszy



„Rój” bohater bez korzeni

Na ekrany kin w Polsce wszedł film „Historia Roja”. Jego bohaterem jest „żołnierz wyklęty” Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój” spod Łomży; na zdjęciu z archiwum IPN oznaczony strzałką

(lat 86) mieszkaniec wsi Zagroby. Nazwisko zastrzega do wiadomości redakcji. Zgadza się, żebym zwracała się do niego „panie Kazimierzu”. Jak mówi, o powojennej partyzancie w Zagrobach nigdy nie rozmawiało się otwarcie. I nie rozmawia się do dziś. Ludzi podzieliło za dużo nieszczęść, za dużo żalu...

III

Był jeden dobry partyzant, wcześniej gospodarz z sąsiedniej wsi, wspomina Kazimierz. Nazywał się Kazimierz Żebrowski ps. Bąk. On w ryzach starał się trzymać tych, co ludzi krzywdzili. Ale nie zawsze dawał im radę. Nie chciał go słuchać zwłaszcza Jastrzębszczak, czyli Henryk Jastrzębski ps. Zbych. Zaraz po wojnie w parafii szczepankowskiej to Zbych rządził i jego kumple. Chodzili obwieszeni bronią. Nie liczni milicjanci kryli się na posterunkach. Kilku zginęło od kul ludzi Zbycha. Gdy w Łomży ruszyło gimnazjum, do szkoły poszedł starszy brat Kazimierza. Autobusy jeszcze nie kursowały. Brat dojeżdżał codziennie rowerem. Zasła mu drogę grupa Zbycha, zabrała rower. „Na komunistę uczył się nie będziesz!”, powiedział Zbych. Brat Kazimierza skończył gimnazjum w Łomży, pojechał na studia do Warszawy i został specjalistą od melioracji.

Nocą przyszli do ich domu w Zagrobach. Zabrali wszystkie ubrania, naznaczyli kontrybucję 6 000 zł i zapowiedzieli ojcu, że będą go wzywać z końmi do transportu oddziału na akcje. Ojciec Kazimierza miał najlepsze konie

we wsi. Musiał ich wozić, żeby nie dostać wyroku. Ukrywał też Bąka. Dostał za to wyrok 3 lata.

IV

Był odpust w Szczepankowie. Kazimierz z kolegami siedzieli w barze. Nagle zjawił się Zbych ze swoimi ludźmi. Odpezdili ich od stołu, sami usiedli. Na stole pojawiła się wódka i kiełbasa. Lubili balować. Przeważnie balowali. A nocami chodzili po domach i brali, co w dzień wypatryli. Wtedy prosto ze Szczepankowa pojechali do jednej z pobliskich wsi, gdzie wymordowali całą rodzinę. Jednego z synów gospodarza nie było w domu. Dopadli go później i zabili. A także jego siostrę, która była już mężatką, mieszkała w innej wsi. Ta zbrodnia wstrząsnęła wszystkimi. Nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego. Ludzie powiedzieli o tym Bąkowi. Dowódca partyzantów słuchał z posępnym wyrazem twarzy. Podobno próbował karać Zbycha...

V

Grupa Zbycha w jednej z wsi nakazała gospodyni załadować na ich wóz wieprza. Zawieźli go na swoją melinę, gdzie został zabity, wypatroszony i poćwiartowany. Zaczęli balować, gdy melinę otoczyli uzbrojeni ludzie. Okazało się, że kobieta, której zrabowali wieprza, miała krewnych w innej partyzancie. Przyszli z bronią. Nakazali Zbychowi odwieźć mięso. Na melinie został tylko łeb. „Potem wszyscy na tego, kto tam mieszkał i zabił wieprza, mówili <świński

łeb>!”, śmieje się Kazimierz.

Zbych skończył tak, jak na to zasłużył, twierdzi Kazimierz. Podobno był wtyczką UB. Ale ubecy w końcu mieli dość jego zbrodni i go aresztowali. Słuch po nim zaginął. Ludzie różnie mówili. Jedni, że ubecy gdzieś go przetrzucili, żeby dalej dla nich szpiegował. Drudzy, że go zlikwidowali.

VI

Bąk ukrywał się do roku 1948. Towarzyszył mu syn ps. Konar. Gdy ich wytropili ubecy w gospodarstwie w sąsiedniej wsi Mężenin, rzucili się do ucieczki. Konar został ranny. Bąk zabił go, a potem sam się zastrzelił, twierdzi Kazimierz. Nie dał się wziąć żywcem. Taką wersję potwierdzają internetowe życiorysy Bąka i jego syna.

VII

Autor hasła „Mieczysław Dziemieszkiewicz” w Wikipedii policzył, że Rój na północnym Mazowszu w latach 1945 – 51 przeprowadził kilkadziesiąt akcji zbrojnych, w wyniku których zlikwidował 12 funkcjonariuszy UB (w tym szefa PUBP w Ciechanowie, por. Tadeusza Mazurowskiego), 10 członków ORMO oraz ponad 20 współpracowników UB i KBW. Ile ludzi „zlikwidował” Zbych? I kogo? Przynajmniej jeden człowiek, którego Zbych zamordował całą rodzinę, a jemu postrzelił biodro, go strzelał do trzymającej go na rękach matki i uczynił go kaleką na całe życie, jest nawet nie żołnierzem przeklętym. Jest zwykłym bandytą.

ANNA DYLEWSKA

Zamordowali 32 ludzi, w większości w powiecie wysokomazowieckim

1

„W nocy z 12 na 13 maja 1922 r. między Łapami a Szepietowem znaleziono zabitego i obrabowanego mężczyznę. Jak się okazało był nim reemigrant z Ameryki świeżo przybyły z dolarami. Ponieważ zachodziła pewność, że dokonano na nim zbrodni, przeto zawiadomiono policję w Szepietowie. Kierownik posterunku policji w Szepietowie Władysław Zubert udał się na stację kolejową, przypuszczając, iż bandyci zechcą po dokonaniu mordzie uciec koleją. Na stacji Zubert ujrzał trzech podejrzanych mężczyzn, zbliżył się więc ku nim i zawezwał, by udali się z nim do kancelarii naczelnika stacji, celem sprawdzenia dokumentów osobistych. Wezwani, nie stawiając oporu wraz z nim weszli do kancelarii naczelnika, w której ponadto znajdował się stróż stacyjny, Aleksander Brzozowski. „Proszę o dokumenty osobiste”, rzekł posterunkowy do zatrzymanych. Ci posłuszni wezwaniu, sięgnęli do kieszeni i wydobyli browningi, skierowując je ku naczelnikowi stacji, stróżowi i posterunkowemu. Padły trzy strzały i wymienieni runęli na podłogę, brocząc krwią, po czym bandyci, nie ścigani przez nikogo, zniknęli ze stacji małej, głuchej i nieoświetlonej”, opisało morderstwo na stacji kolejowej w Szepietowie łomżyńskie pismo „Wspólna Praca”.

Na drodze został zamordowany, powracający z Ameryki Franciszek Bystrowski. Gdy tragedia na stacji została odkryta stróż stacyjny Aleksander Brzozowski nie żył, a ciężko ranni naczelnik Marian Wygonowski i kierownik posterunku policji w Szepietowie Władysław Zubert zostali odwiezieni do szpitala. Policja zarządziła pościg za zbrodniarzami. Bezskuteczny!

Tak samo jak bezskuteczne były poszukiwania morderców



Bandyci (od prawej) Jan Wiśniewski, Zygmunt Raczkowski, Czesław Raczkowski, Bronisław Wyszyński, Adam Bidziński prowadzeni przez policjantów z więzienia (w jego ocalałym fragmencie jest dziś Szkoła Muzyczna przy al. Legionów) do Sądu Okręgowego przy ul. Dwornej w Łomży, 1931 r.

ośmioosobowej rodziny Brzozów we wsi Bryki (gm. Szepietowo). Brzoza był właścicielem wiatrak. W nocy 10 grudnia 1920 r. mordercy podjechali furmanką pod jego dom. Weszli z bronią, zamordowali wszystkich (także dzieci Brzozów). „Zrabowali wielką sumę pieniędzy, kosztowności i garderobę i uszli z łupem”, opisywały tragedię ówczesne gazety.

W lutym 1924 r. bandyci napadli na bogatego gospodarza we wsi Siennica Pierce (gm. Czyżew), zrabowali 50 milionów marek!

W kwietniu 1924 r. w gminie Wysokie Mazowieckie została zamordowana ośmioosobowa rodzina Pietruszewskich (także dzieci). Mordercy z łupem uszli bezkarnie.

Zbrodnie w powiecie wysokomazowieckim w latach 1920 – 1924 budziły powszechny strach. Mordercy byli nieuchwytni!

2

W 1931 r. skazany na 15 lat więzienia za „inne przestępstwa” Adam Bidziński sygnął bandę morderców. Szefem był Czesław Raczkowski. W czasie pierwszej wojny był komisarzem bolszewików w Rydze. Wtedy poznał Łotyszkę Olę Karoli. Razem wyjechali do Porchowa, gdzie Raczkowski był komisarzem do spraw prowiantowych. Za nadużycia został aresztowany przez bolszewików i osadzony w więzieniu. Nie siedział długo. Zamordo-

wał strażnika i uciekł z więzienia. Pod koniec 1918 r. z kochanką Olgą uciekł do Polski. W Warszawie założyli i prowadzili sklepik przy ulicy Żurawiej. Czesław miał dwóch braci, Stanisława i Henryka. Na początku 1919 r. brat Henryk wyszedł z więzienia. Bracia świętowali „powrót do wolności”. Wtedy prawdopodobnie wpadli na pomysł „zarabiania” pieniędzy. Wyjechali na Wybrzeże i obserwowali bogatych reemigrantów z Ameryki, powracających przez Gdańsk do Polski. Potem szli ich śladami. Mordowali w drodze lub docierali do ich domów. Mordowali całe rodziny, aby nie było świadków. Do bandy oprócz braci i kochanki Olgi Czesław włączył innych, razem 17 osób, a wśród nich również jego ojciec Zygmunt, który pomagał w ukrywaniu bandziorów i skradzionych łupów. Napadali na zamożnych gospodarzy głównie w powiecie wysokomazowieckim. Kradli przede wszystkim pieniądze. Jeśli brali kosztowności, biżuterię, szybko się ich wyzbywali, aby nie było śladów w czasie ewentualnej „wpadki”. Zamordowali 32 ludzi!

3

Proces morderców toczył się przed Sądem Okręgowym w Łomży 10 dni. Wyrok zapadł w październiku 1931 r. Sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie Czesława Raczkowskiego (lat 36), Adama Bidzińskiego (lat

38) i Jana Wyszkowskiego (lat 34). Kochanka herszta Olga Karoli i jego ojciec zostali skazani na 10 lat więzienia. Jan Wiśniewski na dożywotnie ciężkie więzienie, pozostali na wieloletnie więzienie. Mordercy odwołali się od wyroku.

29 listopada 1932 r. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa apelacyjna. W drugiej instancji Czesław Raczkowski i Adam Bidziński ponownie skazani zostali na karę śmierci. Sąd nie rozpatrywał apelacji Jana Wyszkowskiego, który po wyroku kary śmierci w pierwszej instancji dostał pomieszczenia zmysłów i trafił do szpitala dla psychicznie chorych w Tworkach. Karę dożywotniego więzienia Jana Wiśniewskiego Sąd Apelacyjny złagodził do 15 lat więzienia. Olga Karoli i Zygmunt Raczkowski zostali uniewinnieni. Stanisław Raczkowski zbiegł z Polski, Henryk Raczkowski w 1932 r. już nie żył.

Wyrok kary śmierci nie został wykonany. 13 maja 1934 r. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki ułaskawił bandytów Czesława Raczkowskiego i Adama Bidzińskiego. Zamienił im karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Decyzja prezydenta zakomunikowana została mordercom 13 maja, o godzinie trzeciej po południu w więzieniu Mokotowskim w Warszawie. Bandyci odbywali karę w więzieniu we Wronkach.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!



Wizy do USA
Formularz DS-160 Odmowa wizy
Uchylenie zakazu wjazdu (waiver)
Stały pobyt Loteria wizowa DV
od 21 lat w Polsce
ul. św. Rocha 6, lok. 25, 15-879 Białystok
tel. 85 741 70 74 kom. 602 63 35 35
e-mail: USA@SZMURLO.PL WWW.USA.SZMURLO.PL

BUDOWNICTWO

PRODUCENT siatki
ogrodzeniowej. Słupki, panele,
bramy, SZTACHETY
METALOWE. 86 216 - 22 - 27,
604 - 231 - 333
www.siatki-stal.pl

(fak. 00105/16-o-i)

LOKALE

Wynajmę mieszkanie Łomża,
tel. 608 - 688 - 384

(p-000178-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działki 15 arów i 10
arów (obok siebie) Stare Ratowo k/
Śniadowa, pilne!! 604 - 278 - 057

(p-000174-o-i)

ODDAM

Oddam ładne kwiaty
doniczkowe, tel. 504 - 930 - 721

PRACA

„Szafiarka Sklepy z odzieżą uży-
waną i nową” ul. Marii Skłodow-
skiej - Curie 1, nad kwiaciarnią
„Marzenie”, poszukujemy osoby
do pracy, 535- 999 - 737

(p-000179-o-i)

Firma tynkarska zatrudni
tynkarza/y maszynowych,
511 - 529 - 965

(fak. 00137/16-o-i)

Zwrot podatku z pracy,
rodzinne, urlopowe, Niemcy,
Holandia, Austria, Anglia, Belgia,
Norwegia, tel. 71 385 - 20 - 18,
601 - 759 - 797

(fak. 00554/15-o-i)

Poszukujemy osób do pracy
w serwisie sprzątającym. Praca
w markecie na terenie Łomży.
Wymagane orzeczenie o stopniu
niepełnosprawności. Kontakt pn. -
pt. 8-15, tel. 601 - 156 - 466

(fak. 00162/16-o-i)

Zatrudnię pracownika do elewacji.
Wyjazdy, tel. 798 - 508 - 682

(fak/sms)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie.

Treść można przelać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.

com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 - 42 - 43

ROLNICTWO

Sprzedam ziemię rolną na
terenie gminy Jedwabne 11,80
ha, tel. 511 - 521 - 536

(p- 000176-o-i)

Wylęgarnia Drobiu Marianowo
prowadzi zapisy i sprzedaż

kurcząt 1-dniowych oraz kurek
odchowanych, (86) 219 - 13 - 92,
604 - 750 - 281, 608 - 620 - 245

(fak. 00130/16-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki DVD,
85 747 - 00 - 01, 602 - 664 - 771

(fak. 00008/16-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice -
soboty, środy, 85 747 - 43 - 63,
602 - 681 - 677

(fak. 00005/16-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia,
oraz wynajem mikrobusów, (85)
73 - 94 - 179, 606 - 379 - 966

(fak. 00045/16-o-i)

USŁUGI

Ocieplanie budynków,
tel. 881 - 507 - 760

(fak. 00038/16-o-i)

OGŁOSZENIA DROBNE SMS-EM!

Wpisz TYG, a dalej treść ogłoszenia, np. **TYG Sprzedam dom, tel...**
i wyślij na numer: **75 550**



koszt 5 zł + VAT (6,15 z VAT)

Po wysłaniu sms-a otrzymasz zwrótną wiadomość, potwierdzającą
przyjęcie ogłoszenia. Jeżeli wysłesz sms-a do wtorku, Twoja ogłoszenie
ukaze się w czwartkowym wydaniu tygodnika „Kontakty” oraz na
stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wiadomość nie może
przekraczać 160 znaków (za znak uważana jest każda litera, spacja,
znak interpunkcyjny). W wiadomości nie mogą znajdować się znaki
polskie (ą; ę; ĩ; ń; ó; ś; ź; ż). Po przekroczeniu 160 znaków zostanie
naliczona opłata za drugi sms.

* usługa nie dotyczy ogłoszeń towarzyskich

Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 791-702-437

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Sprzedam Volkswagena Golfa,
1.5 składak, cena do uzgodnienia,
tel. 698 - 596 - 884

(o/b)

Sprzedam Yamaha XJ 600 Di-
version, gotowa do sezonu, ce-
na 4 200 zł, tel. 602 - 620 - 994

(o/b)

Sprzedam Forda Fokus - C - Max
1.6 CTDI, 2005 r., 186 000 km,
stan bardzo dobry, pełna elektryka
+ dodatkowy komplet kół, ce-
na 16 000 zł, tel. 608 - 576 - 544

(o/b)

Sprzedam Komara na pedały, na
chodzie bez dokumentacji, ce-
na 1 500 zł całość do uzgodnienia,
tel. 888 - 716 - 140

(o/b)

Sprzedam Audi
80 z 1992 r., 1.9TDI, centralny
zamek, radio CD, zielony, ce-
na 3 200 zł, tel. 602 - 528 - 385

(o/b)

Sprzedam Mercedesa 2.0 diesel,
z 1994 r., uszkodzony przedni
błotnik i lampa, cena 2 000 zł do
uzgodnienia, tel. 664 - 362 - 812

(o/b)

Sprzedam Volkswagena Golfa
III 1.6 benzyna, rocznik 1995,
przebieg 180 000 km, stan dobry,
cena 2 500, tel. 665 - 894 - 033

(o/b)

Sprzedam Opla Astra II z 2001 ro-
ku, kombi 2.0dti, 101 KM, diesel,
wyposażenie: klima, tempomat,
elektryczne szyby i lusterka, ce-
na 3 300, tel. 506 - 555 - 758

(o/b)

Sprzedam Mercedesa A klasa 170,
cena 6 300, tel. 518 - 226 - 316

(o/b)

Sprzedam Motocykl Hondę NSR
125, rok produkcji 1991. 11kW
na kat B., stan bardzo dobry,
zarejestrowany, cena 2 800,
tel. 506 - 797 - 102

(o/b)

Sprze Jam skuter marki Kingway 50,
stan c obry, pali na dotyk, rok 2008,
1350 :t, tel. 509 - 968 - 590

(o/b)

Sprzedam VW Golf V 2.5 benzyna
z gazem 150 KM, z 2007 r., jasny
środek, czarny, zadbane, nowe
opony zimowe, cena 22 900,
tel. 503 - 146 - 556

(o/b)

Sprzedam skuter marki Piaggio zip
50, sprowadzony z Belgii w stanie
bardzo dobrym, cena 300 zł,
tel. 795 - 933 - 113

(o/b)

Sprzedam Forda Mondeo 2.0,
pierwsza rejestracja 2008 r.,
stan bardzo dobry, cena 21 000,
tel. 606 - 335 - 449

(o/b)

Sprzedam BMW 520i e34 2.0 ben-
zyna-gaz z 1995 r., Szebietowo,
cena 3 800 zł, tel. 694 - 908 - 948

(o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Seata Leona
z 2000 r. 1.6 b + gaz, 268 000 km,
stan bardzo dobry, cena 8 700 zł,
tel. 507 - 867 - 986

Sprzedam Seata Toledo
z 1995 r. 1.6b + gaz, kolor czarny,
ważne opłaty, cena 1 800 zł,
tel. 690 - 181 - 405

Sprzedam alternator do Forda
Mondeo 2.0D, cena 300 zł za sztu-
kę, tel. 504 - 808 - 266

Sprzedam Hondę Accord 2.0 ben-
zyna + gaz sekwencja z 2000,
czarny sedan, skóra, klimatyzacja,
alufelgi, hak, okolice Czyżewa,
cena 9 000 zł, tel. 514 - 136 - 563

Sprzedam Opla Zafira 1.6 z 2000,
srebrny, stan dobry, niezawodny,
mało pali, ma drobną wadę elek-
tryczną, cena 6 000 zł do uzgodnie-
nia, tel. 601 - 621 - 097

Sprzedam Citroena C3 1.1B
z 2004 r., pierwszy właściciel, ce-
na 9 300 zł, tel. 728 - 946 - 535

Sprzedam Opla Corsa z 2001 r.,
1.2 16V, klimatyzacja, 5 drzwi,
cena 6 500 zł do uzgodnienia, Tel.
695 - 594 - 545

Sprzedam Opla Vectra z 1999 r.,
1.6B 16V, elektryka, klimatyzacja,
zadbany, cena 5 800 zł do uzgod-
nienia, tel. 668 - 178 - 073

Sprzedam Seata Ibiza 1.4B
16V, skrzynia biegów, ce-

na 230 zł za komplet do uzgodnie-
nia, tel. 668 - 178 - 073

Sprzedam maglownicę
i czujnik skrętu do Seata Ibiza
z 2003 r., cena 280 zł do uzgodnie-
nia, tel. 668 - 178 - 073

Sprzedam Audi A4 1.8 125 km,
przebieg 222 000 km, sprowadzo-
ny, zarejestrowany w Polsce, bo-
gato wyposażony, wersja po lifcie,
cena 8 800 zł, tel. 514 - 959 - 896

Sprzedam felgi aluminiowe
borbet rozstaw szpilek 5 x 100,
15cali, pasują do samochodów
Audi, VW, Skoda, Toyota, felgi
proste, nie spawane, cena 400,
tel. 662 - 006 - 482

Sprzedam Audi 100 2.3 benzyna
+ gaz, auto w stanie dobrym, ce-
na 4 000, tel. 516 - 205 - 001

Sprzedam Forda Fiestę
1,4 2008 rok produkcji 2008, prze-
bieg 69 000 km, stan techniczny
dobry, opony letnie i zimowe,
cena 13 990 zł, tel. 606 - 395 - 132

Sprzedam Mitsubishi Carisma rok
produkcji 1996, 1.6 benzyna + gaz
sekwencja, 213 000 przebiegu,
4 elektryczne szyby, szyber dach,
klima, cena 3 500 do negocjacji,
tel. 518 - 666 - 327

Sprzedam motocykl crossowy
Suzuki rm 250, 2t z 2004 r. po
remontie silnika, cena 7 000 zł,
tel. 575 - 835 - 936

Sprzedam samochód Opel Vectra
B, diesel 2l 2000 rok, sprowadzony
z Niemiec w 2012 roku, przebieg
208 376 km, stan bardzo dobry,
cena 4 800, tel. 731 - 572 - 084

Sprzedam Citroena
C3 1.4 HDI (diesel) z 2003 r., prze-
bieg 160 000 km, cena 7 500 zł,
694 - 180 - 106 kontakt po 19.00

Sprzedam Mercedesa klasy E
210 290TD o mocy 130 KM, sedan,
cena 6 600 zł, tel. 603 - 227 - 735

Sprzedam Daewoo Nowira
2,0 16v + gaz rok produkcji
2001, stan dobry, cena 2 200 zł,
tel. 793 - 733 - 534

Sprzedam samochód marki Opel
Astra F(1) kombi, 1.6 16V benzyna,
98r., kolor czarny, cena 1 300 zł do
negocjacji, 509 - 840 - 954

Sprzedam Passata B5 FL z 2003 r.
z silnikiem 2.5 TDI V6 163KM, elek-
tryczne szyby, podgrzewane
lusterka, cztery poduszki powietrz-
ne, klimatronik, podgrzewane
fotele przednie, cena 10 900 zł,
tel. 518 - 845 - 885

Sprzedam Volkswagena Passata
B5 r z 1999 r., 1.6 benzyna, ce-
na 5 700, tel. 571 - 417 - 603

Sprzedam Renault Scenica 1.6 16v
benzyna, 115 KM z 1999r., ce-
na 6 100, tel. 667 - 572 - 094

Sprzedam motorower Zipp
pro50 o małym przebiegu około
2 600 km, cena 2 650zł do nego-
cjacji, tel. 505 - 525 - 745

Sprzedam Volvo s40, 1.8 silnik
125 kw, rok produkcji 2001,
benzyna + gaz, cena 7 600,
tel. 513 - 613 - 040

Sprzedam Land Rover Freelander
2.0 TDI z 2002 roku. Stan bardzo
dobry, 100% sprawny. Klimaty-
zacja, 4WD. P, cena 12 500 zł do
negocjacji, tel. 663 - 733 - 638

Sprzedam Audi 80, białe, stan
bardzo dobry, 18 benzyna,
szyberdach, rok produkcji 1991,
cena 2 100, tel. 511 - 404 - 699

Sprzedam Quada Kingway 200,
stan dobry, rama nie pospawana,
szerokie opony do regulacji, gaźnik
brak akumulatora, cena 1 700,
tel. 501 - 149 - 982

Sprzedam Renault Megane Scenic
1.9 DCI rok produkcji grudzień
2003, sprowadzony z Niemiec,
zarejestrowany, cena 8 500,
tel. 506 - 521 - 666

Sprzedam Opla Astra 2 (1998) 1.8
kombi, stalowy, pełna elektryka,
klimatyzacja, hak, cena 4 700 zł,
tel. 506 - 260 - 991

Sprzedam Opla Corsa C (2004)
1.2 na łańcuszku, stan bardzo
dobry, granatowa, cena 6 800 zł,
tel. 506 - 260 - 991

Sprzedam Volkswagen Golf kombi
(1997) 1,9 diesel, hak, stan dobry.
Nowy akumulator, wymienione
filtry i olej, opłaty OC ważne. Cena
nie podlega negocjacji, cena
2 200 zł, tel. 609 - 710 - 577

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA
ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

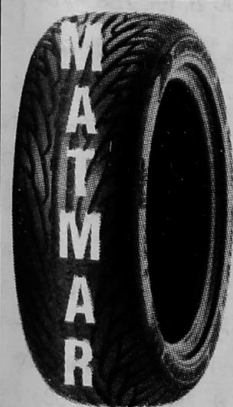
Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam zgrabiarkę Kuhn 4.2m, sprowadzoną, 100% sprawną, odświeżoną lakierniczo, odpinane ramiona, stan bardzo dobry, cena 6 200 zł do uzgodnienia, tel. 602 – 680 – 876

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 300 litrów, 10 m, cena 1 000 zł do uzgodnienia, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Deutz Fahr 3m, sprowadzoną, w pełni sprawną, cena 2 800 zł do uzgodnienia, tel. 602 – 680 – 876

(o/b)

Sprzedam ciągnik John Deere 6600 z 1996 r., silnik 6 – cylindrowy z turbiną 115 KM, szerokie ogumienie, cena 55 000 zł do uzgodnienia, tel. 606 – 782 – 870

(o/b)

Sprzedam zbiornik 10000l, kwasowy, pomleczarski, cena 6 000 zł, tel. 669 – 511 – 520

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy 3,5 tony, stan dobry, bez rdzy oryginalny, cena 5 000 zł do uzgodnienia, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam słomę w belach z pszenżyta około 100 sztuk, suchą pod dachem, cena 50 zł za sztukę, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam słomę w belach 125 x 120 różne rodzaje transportu gratis, cena 65 zł, tel. 511 – 700 – 243

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną polską, stan bardzo dobry, cena 1 700 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznań, skrzynia olejowa, garażowany, stan bardzo dobry, cena 5 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam pług 3 – skibowy, stan dobry, cena 1 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam bronę talerzową Fama-rol Słupsk 16 talerzy, cena 1 600 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam jałówkę, wycielenie czerwiec, cena 4 300 zł, tel. 530 – 308 – 484

(o/b)

Sprzedam siano w belach 155 x 120 dobrze zbite, prasa pasowa, transport gratis, cena 155 zł, tel. 511 – 700 – 243

(o/b)

agregat do białkowania i dezynfekcji, nowy, cena 1 200 zł, tel. 692 – 172 – 743

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz do białkowania obór, cena 1 300 zł, tel. 692 – 172 – 743

(o/b)

Sprzedam paleciak do tura, cena 1 250 zł, tel. 692 – 172 – 743

(o/b)

Sprzedam owcę młodą 7 – miesięczną, cena 250 zł, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam kury, 8 sztuk, cena 25 zł za sztukę, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam kaczora, cena 70 zł, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam koguty, 5 sztuk, cena 20 zł za sztukę, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam jagnię, cena 250 zł, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam kozę mleczną Arabską, 2 – letnią, z koziołkiem, cena 250 zł, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam perliki samce, 4 sztuki, cena 50 zł za sztukę, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą polską, cena 8 000 zł, tel. 519 – 327 – 154

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy z silnikiem 7, cena 1 400 zł, tel. 519 – 327 – 154

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik, Dobre Miasto, 1 – osiowy, cena 2 000 zł, tel. 519 – 327 – 154

(o/b)

Sprzedam kury, 8 sztuk, cena 25 zł za sztukę, tel. 798 – 952 – 193

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę 7 – gwiazdową, cena 750 zł, tel. 796 – 757 – 623

(o/b)

Sprzedam kosiarkę polską 1.65m, cena 1 350 zł, tel. 796 – 757 – 623

(o/b)

Sprzedam beczkowóz niemiecki na tandemie pojemność 10 000 litrów, cena 21 000 zł, tel. 696 – 202 – 307

(o/b)

Sprzedam pługi Kverneland 5 – skibowe, zagonowe na resorze, stan bardzo dobry, cena 7 500 zł do uzgodnienia, tel. 602 – 680 – 876

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Kuhn 4.2, sprowadzoną, stan idealny, cena 6 200 zł do uzgodnienia, tel. 602 – 680 – 876

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę do siana, 7 gwiazd, cena 1 100 zł, tel. 507 – 867 – 986

(o/b)

Sprzedam słomę w belach 120 x 120 z ubiegłorocznych żniw, sucha z pszenżyta, cena 50 zł za sztukę, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel, firmy Awid z Czyżewa, stan idealny, mało używana cena 7 500 zł do uzgodnienia, tel. 506 – 608 – 225

(o/b)

Sprzedam przyczepę sztywną drewnianą, samoróbka, cena 1 900 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam klacz żrebną, dwie sztuki, 4 – 11 lat, cena 6 500 – 8 000 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam obsypnik do ziemniaków 5 – rzędowy, fabryczny, cena 750 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 400 litrów, lance 10 metrów w dobrym stanie, cena 900 zł do uzgodnienia, tel. 502 – 285 – 472

(o/b)

Sprzedam byczka kilkudniowego Simental, dobrze umięśniony, cena 770 zł, tel. 668 – 354 – 389

(o/b)

Sprzedam ciągnik Mtz 501 z 1979 r., tur, cena 15 000 zł, tel. 604 – 545 – 989

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel Sipma Tekla, stan bardzo dobry, licznik owijania z 2009 r., cena 5 500 zł do uzgodnienia, tel. 513 – 656 – 963

(o/b)

Sprzedam kombajn Bizon z056 z 1986 r., garażowany, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry, sprawny, do sezonu, cena 22 000 zł do uzgodnienia, tel. 506 – 608 – 222

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Welger AP41, cały czas garażowana, drabinka, pilnie, cena 3 000 zł za sztukę, tel. 664 – 382 – 407

(o/b)

Sprzedam owijkę bel Sipma, stan bardzo dobry, cena 4 200 zł, tel. 735 – 480 – 043

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma Z 279-1 z 2005 r., stan bardzo dobry, cena 23 500 zł, tel. 735 – 480 – 043

(o/b)

Sprzedam prasę John Deere 550, szeroki podbieracz 1.8m, owijanie sznurkiem, zmiennokomorowa, 0.9 – 150 cm, stan bardzo dobry, cena 16 100 zł, tel. 788 – 704 – 096

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 7045, wałek 500-1000obr, komplet obciążników, grzałka w bloku, zadbane, mały przebieg, służył tylko do odśnieżania zimą, cena 34 500 zł, tel. 788 – 704 – 096,

(o/b)

Sprzedam prasę Welger RP12, stan bardzo dobry, bardzo mało używana, garażowana, cena 15 900 zł, 788 – 704 – 096

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

.....

.....

.....

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Wielka loteria 90 nagród na 90-lecie

Kupuj i wygrywaj!

STIHL

WIOSENNE PROMOCJE!

STIHL MS 170

699,-*

STIHL RE 88

599,-*

STIHL FS 38

599,-*

* sugerowane ceny detaliczne

Autoryzowany Dealer:

Biała Piska - ul. Moniuszki 3, tel. 87/425 83 52; **Białystok** - Towarowa 5A, tel. 85/742 3361, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **I Armii Woj. Polskiego 8C**, tel. 85/664 71 12; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - ul. Strażacka 6, tel. 605 443 375; **Ciechanowiec** - ul. Łomżyńska 38, tel. 608 167 365; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85 682 28 86; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 29/772 54 73; **Michałow** - Pl. 11-go Listopada 15, tel. 85/718 96 65; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 29/769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 29/764 47 52; **Ostrołęka - Rzekuń** - ul. Kolonia 17, tel. 29/764 10 11; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 29/745 25 64, Różańska 121, tel. 29/745 14 13; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/ 270 10 14; **Stawiski** - Zjazd 34, tel. 86/474 26 30; **Sokoły** - Tykocińska 2, tel. 86/ 274 12 10; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/81 66 200, www.stihl.pl



/STIHL

TAXI 191-911

RADIO

MPT

☎ 86 216 32 86

BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:

800-111-112
www.taxi.lomza.pl

Restauracja POLONEZ zaprasza

na WIECZÓR TANECHNY

GRA ZESPÓŁ KONTRAST

14 maja
godz. 19:00



Łomżyńska Noc Muzeów 2016

tel. 502 456 019

Rezerwacja stolików

kolacja 50 zł

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY PIĄTNICA

działając zgodnie z art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.)

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Piątnica, 18-421 Piątnica Poduchowna, ul. Stawiskowska 53 w dniu 21 kwietnia 2016 r. został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Piątnica, przeznaczonych do sprzedaży w 2016 roku.

e – kontakty

wydanie elektroniczne
identyczne
z wydaniem papierowym
na

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl





TO NATURALNE

MAMY UFAJĄ. DZIECI WCIĘKAJĄ.
BO TO PIATUŚ!



PYSZNY JOGURT TYPU GRECKIEGO.
BEZ BARWNIKÓW, AROMATÓW, KONSERWANTÓW.
Z NAJLEPSZEGO MLEKA.



WWW.PIATNICA.COM.PL

Tyle z
W pią
Jednaczy
je i zatrzy
mogła by
i rozpacz
czorem je

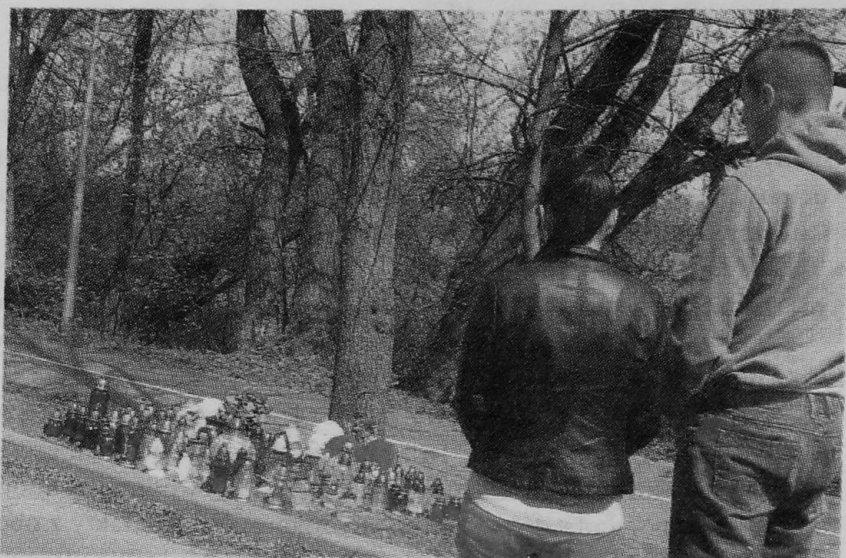
Krzysz
z Suwałk
z domu
ani nie z
pły, ma 1
ne blon
oczy szar
Na praw
znę od m
Wszyscy
w jego o
są o kont
Fot. polic

REKLAMA

TAX

www.konta

Śmierć przed „osiemnastką”



Tyle zostało z mazdy, którą jechali Grzegorz i Kasia; w miejscu tragedii młodzi ludzie zapalają znicze, przynoszą maskotki i kwiaty... W piątkowy (29 kwietnia) wieczór na Grobli Jednaczewskiej kierujący mazdą Grzegorz (lat 19), uczeń łomżyńskiego „Mechaniaka”, jadący od Jednaczewa do Łomży w pewnym momencie utracił panowanie nad kierownicą i auto z ogromną siłą uderzyło lewym bokiem w drzewo, złamało je i zatrzymało się na następnym, w które uderzyło prawym bokiem. Grzegorz i jadąca z nim Kasia (lat 17) zginęli na miejscu. Przyczyną wypadku mogła być nadmierna prędkość. Służby miejskie uprzątnęły wyrwane prawie z korzeniami drzewo i opatrzyły ślady uderzenia na drugim. Na ból i rozpacz najbliższych obojga nastolatków nie ma lekarstwa... Grzegorz był z Kupisk, Kasia mieszkała w Łomży. Jak mówią ich koledzy, w piątek wieczorem jechali oboje z Kupisk do Łomży na imprezę z okazji osiemnastych urodzin tzw. „osiemnastkę” do wspólnych znajomych. Nie dojechali...

Zaginął



Krzysztof Murawski (lat 42) z Suwałk wyszedł 14 kwietnia z domu i do dziś nie wrócił ani nie zadzwonił. Jest szczupły, ma 178 cm wzrostu, ciemne blond włosy, nos prosty, oczy szare, braki w uzębieniu. Na prawym policzku ma bliznę od nosa do ust po cięciu. Wszyscy, którzy mogą pomóc w jego odnalezieniu, proszeni są o kontakt z policją, tel 997. Fot. policja

Śmierć na drzewie

Zginął na miejscu kierowca (lat 80) suzuki, którego auto z nieznanymi przyczyn wypadło z jezdni i uderzyło w drzewo we wsi Kobylin Pogorzałki (gm. Kobylin Borzymy). Przyczyny i okoliczności tragedii wyjaśniają policjanci.

Szpital po wyprzedzaniu

Pięć osób, w tym dwoje dzieci, zostało przewiezionych do szpitala po zderzeniu dwóch aut na drodze Piątnica – Jeziorko (gm. Piątnica). Do wypadku doszło podczas wyprzedzania.

Czołowo

Czołowo zderzyły się skoda felicia z volkswagenem golfem na drodze gruntowej w pobliżu Dobrzyjałowa (gm. Piątnica) we wtorek (3 maja) rano. Jedna osoba z obrażeniami została przewieziona do szpitala.

Kontrole na „61”

Patrole drogówki z Łomży, Kolna i Grajewa już drugi miesiąc, częściej niż zwykle, kontrolują kierowców na trasie Łomża – Grajewo w ramach policyjnej akcji „Bezpieczna droga krajowa 61”. Tylko w kwietniu i tylko policjanci drogówki z Grajewa skontrolowali 500 pojazdów oraz ukarali mandatami 376 kierowców, w tym 108 obcokrajowców, za przekroczenie prędkości.

Wziął jak swoje

Wszedł do sklepu, przeskoczył przed ladę, zabrał z półki 3 butelki alkoholu, a gdy zdumiona właścicielka próbowała go powstrzymać, odepchnął ją i wyszedł. Łupem długo się nie cieszył, gdyż złapali go policjanci. To mieszkaniec Łomży, ma 28 lat.

Furiat w oknie

W oknie mieszkania na II piętrze (7 m nad ziemią) w Grajewie stał na parapecie mężczyzna (lat 29) i krzychał, że skoczy i się zabije. Policjanci weszli do mieszkania, po cichu podkradli się do niego i wciągnęli go do pokoju. Musieli go obezwładnić, gdyż nie był im wdzięczny za ratunek. Czuć było od niego alkohol. Został odesłany karetką do szpitala.

Straciła 80 000 zł!

Do mieszkanki (lat 74) Białegostoku zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Powiedział, że prowadzi akcję przeciwko sprawcom oszustw, którzy okradają lokaty bankowe i chcą ją okraść. Wypytał, w jakim banku i jaką kwotę pieniędzy zdeponowała na lokatach. Następnie „doradził”, by wypłaciła oszczędności, „aby ochronić je przed oszustami”. Kobieta wypłaciła w jednym z banków 50 000 zł i przekazała je mężczyźnie, który miał być „policjantem w cywilu ochraniającym lokaty”. Następnie, według wskazówek oszusta, udała się do drugiego banku, podjęła 30 000 zł i ponownie oddała pieniądze mężczyźnie, wskazane mu przez telefonicznego „policjanta”. Według „instrukcji”, miała w domu czekać do wieczora na rzekomego policjanta, który miał przyjść do niej z prokuratorem i zwrócić pieniądze. Gdy wieczorem nikt się nie zjawił, zadzwoniła do przyjaciółki i opowiedziała jej o wszystkim. Wtedy uświadomiła sobie, że ją okradziono. Zawiadomiła policję. Złodzieje tak perfekcyjnie uwiarygodnili oszustwo, że dali jej nawet telefon komórkowy do kontaktu z nimi, który natychmiast umilkł po zrabowaniu przez nich pieniędzy.

REKLAMA

TAXI PLUS 196-26
800 17 17 18

TAXI PLUS

Poradnia psychologa

Nasi znajomi się skłócili

Zaprzyjaźniona z nami para rozwodzi się. Dotąd spędziliśmy razem wiele czasu, nawet urlopy, ale co teraz mamy robić? Chcemy być lojalni wobec niej i jego (są beznadziejnie skłóceni). Jaką taktykę przyjąć?

Ewa

„Kiedy nie wiadomo, jak się zachować, to należy zachować się życzliwie i przyzwoicie”. To bardzo ogólnikowa wskazówka, ale podpowiada dobrą taktykę: życzliwość wobec obojga. Prawdopodobnie już do was nie przyjdą jako para, będziecie spotykać się z każdym z nich z osobna. I prawdopodobnie temat rozwodu i ich konfliktów przewinie się podczas spotkań. Jaką taktykę przyjąć w takich rozmowach? Nie należy dać się wciągnąć w opowiadanie się po którejś ze stron. Słuchanie (ale niekoniecznie przyznawanie racji)

to dobra taktyka. Jeśli stosunki między wami są nadal dobre, to neutralność lepiej będzie tu pasować, niż wejście w rolę arbitra, negocjatora lub sędziego.

Prawdopodobnie też boi się Pani trochę na zapas. Problem rozwiąże bowiem samo życie: po rozwodzie może okazać się, że tylko jedno z nich nadal utrzymuje z Wami relacje tak częste, jak przed rozwodem. A mogą zredukować się kontakty z obojgiem dlatego, że ludzie utrzymują je przede wszystkim z osobami podobnymi do siebie pod względem poglądów, poczucia humoru, zainteresowań i stylu życia. Po rozwodzie wasze style życia będą bardzo różne, ważny element podobieństwa między Wami a nimi zniknie. A to ma moc osłabiania przyjaźni.

Dr Marcin Florkowski
psycholog



Przysmak podlaski

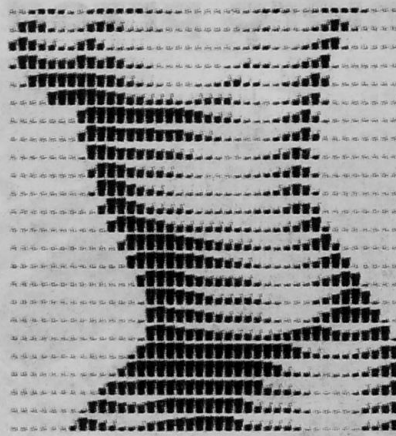
Ryba po kolneńsku

Składniki (6 porcji):

- 75 dag filetów z dorsza, morszczuka lub innej ryby
- 50 dag włoszczyzny z kapustą
- 1/2 szklanki śmietany
- 3 dag startego żółtego sera
- 2 łyżeczki przyprawy do ryb
- 3 łyżki soku z cytryny
- 3 łyżki mąki
- sól, pieprz
- tłuszcz do smażenia
- łyżka oleju

Filety umyć, osączyć, pokroić na porcje, skropić sokiem z cytry-

ny, posolić i odstawić na 30 minut. Włoszczyznę oczyścić, opłukać, pokroić w słupki, podsmażyć na tłuszczu, podlać wodą i poddusić. Filety obtoczyć w mące i usmażyć na rumiano. Żaroodporne naczynie posmarować olejem. Na dnie ułożyć duszone warzywa, na nich filety rybne. Całość zalać śmietaną rozmieszaną z łyżką mąki, przyprawić do smaku solą, mielonym czarnym pieprzem, przyprawą do ryb, posypać startym serem. Potrawę zapiekać w piekarniku około 20 min. Podawać z ryżem, ugotowanym na sypko i pikantną sałatką.



Pytanie intymne

Jestem mała, a on duży i silny. Ja lubię się kochać wieczorem, on rano. Wydaje mi się, że nie jesteśmy do siebie dopasowani.

Justyna

Żadna kobieta nie jest za mała dla mężczyzny. Pochwa, która jest narządem rozciągliwym, nawet filigranowej kobiety przystosowuje się w czasie stosunku do rozmiarów członka. Ale należy o to odpowiednio zadbać. Kobieta musi być absolutnie rozluźniona. W taki stan

wprowadzą ją pieszczoty i odpowiednio poprowadzona przez mężczyznę gra wstępna. Żadna pochwa nie jest także zbyt duża dla mężczyzny. Jeśli w czasie stosunku pojawia się uczucie luzu, trzeba zmienić pozycję. Poszukać takiej, aby stykały się ze sobą uda kobiety.

Podobnie nie mają wielkiego znaczenia upodobania ranne lub wieczorne na seks. Miłość to gra kompromisów. Trzeba pielęgnować to, co jest wspólne i szanować to, co różni i może być negocjowane. Takie negocjacje są dowodem na to, że kochankom zależy na tym, aby się „dopasowali”. W życiu ludzie uczą się wszystkiego, także seksu.



Lekarz domowy

Zerwało mnie na wymioty, za godzinę znowu, a potem miałam rozwolnienie i wymiotowałam nawet po wypiciu łyżki wody. Co kilkanaście minut przez całą noc i jeszcze w dzień. Byłam bardzo słaba. Leżałam cały dzień, a i potem czułam się kiepsko. Co to mogło być?

Małgorzata

To objawy grypy żołądkowej (jelitówki), czyli wirusowe zakażenie układu pokarmowego. Stan zapalny w żołądku i jelitach wywołują rota-wirusy. Choroba może być niebezpieczna, bo przez długotrwałe wymioty i biegunki prowadzi do odwodnienia organi-

zmu. Jelitówką można się zarazić od innego chorego (np. picie z tej samej szklanki), także pijąc nieprzegotowaną wodę, jedząc przeterminowane produkty. Grypie może towarzyszyć gorączka. Dolegliwości utrzymują się do 4 dni, ale czasami dłużej. Nie ma skutecznego leku. Trzeba pić wodę niegazowaną, aby nie dopuścić do odwodnienia organizmu, objawy łagodzi kleik na wodzie, ryż, kisiel ugotowany z mąki ziemniaczanej, witamina C wzmacnia odporność organizmu. Przed chorobą można się ustrzec, przestrzegając zasad higieny. A gdy już się pojawi, nie czekać, tylko natychmiast kontaktować się z lekarzem.

Pod paragrafem

Jestem w ciąży, już wiem, że urodzę synka. Ciągłe zastanawiam się nad jego imieniem. Czy po zapisaniu synka w urzędzie, jeśli się rozmyślę, będzie możliwość zmiany imienia?

Anna

Po narodzinach w terminie 14 dni trzeba zgłosić dziecko w swoim Urzędzie Stanu Cywilnego. Wtedy należy podać imię (albo dwa imiona) dziecka i nazwisko. Podstawą sporządzenia aktu urodzenia dziecka jest dokument wystawiony przez lekarza, szpital lub

położną. Nie można nadać dziecku imienia ośmieszającego lub nieprzyzwoitego. Nie są dopuszczane imiona w formie zdrobniałej oraz imiona, które nie pozwalają na odróżnienie płci. Według zaleceń Rady Języka nie powinno się nadawać imion, których pisownia zawiera litery, których nie ma w polskim alfabetcie, na przykład imię Alexander należy pisać Aleksander. Imię dziecka można zmienić w okresie sześciu miesięcy od daty sporządzenia aktu urodzenia. Zmiana imienia dziecka nastąpi na pisemny wniosek złożony przez rodziców w USC.

1. Czy o więcej p...
a) tak - 5
b) nie - 3
c) chyba - 1
2. Czy o niż zwyk...
a) pracuj...
b) ostatn...
c) efekty...
- 5
3. Czy p...
nim lub...
ona/on s...
ze lepiej...
a) nie - 1
b) czasam...
c) zawsze...
nie, by oc...
- 5
4. Czy on...
o swój wy...
a) tak - 5
b) zawsze...
c) nic się...
5. Czy on...
zazdrośn...
a) nic się...
b) jej/jego...
sza - 5
c) miewa...
6. Czy czę...
on mówi...
sam/a do...
a) nie - 1
b) wszędzie...
c) czasami...
7. Czy on...
swoich sp...
nie pytasz...
a) tłumacz...
b) nigdy si...
c) jeśli spyt...
i rzeczowo...
8. Czy czę...
bierasz g...
we telefon...
a) bardzo c...
b) bardzo n...
c) czasami...
9. Czy tw...
na wszystk...
a później...
swoich obi...
a) czasami...
b) coraz c...
c) prawie n...
10. Czy on...
swoje wiec...

Czy Cię zdradza?

1. Czy ona/on wydaje ostatnio więcej pieniędzy?

- a) tak – 5
- b) nie – 1
- c) chyba tak – 3

2. Czy ona/on ma więcej pracy niż zwykle?

- a) pracuje jak zwykle – 1
- b) ostatnio pracuje dużo więcej, ale efektów finansowych nie ma – 5
- c) od czasu do czasu pracuje więcej – 3

3. Czy podczas rozmowy o letnim lub zimowym wypoczynku ona/on stara się przekonać Cię, że lepiej odpoczniecie osobno?

- a) nie – 1
- b) czasami coś o tym wspomina, ale się nie upiera – 3
- c) zawsze odpoczywamy oddzielnie, by odpocząć także od siebie – 5

4. Czy ona/on nagle bardziej dba o swój wygląd?

- a) tak – 5
- b) zawsze dba o swój wygląd – 3
- c) nic się nie zmieniło – 1

5. Czy ona/on stał/a się bardziej zazdrośna/y?

- a) nic się nie zmieniło – 1
- b) jej/jego zazdrość stała się większa – 5
- c) miewa „napady” zazdrości – 3

6. Czy często się zdarza, że ona/on mówi, żebyś poszła/poszedł sam/a do znajomych itp.

- a) nie – 1
- b) wszędzie chodzimy razem – 5
- c) czasami mi to proponuje – 3

7. Czy ona/on tłumaczy się ze swoich spóźnień chociaż go o to nie pytasz?

- a) tłumaczy się zawile – 3
- b) nigdy się nie tłumaczy – 5
- c) jeśli spytam, odpowiada krótko i rzeczowo – 1

8. Czy często się zdarza, że odbierasz głuche lub pomyłkowe telefony?

- a) bardzo często – 5
- b) bardzo rzadko – 1
- c) czasami – 3

9. Czy twój ona/on zgadza się na wszystko, co zaproponujesz, a później nie wywiązuje się ze swoich obietnic?

- a) czasami – 3
- b) coraz częściej – 5
- c) prawie nigdy – 1

10. Czy ona/on zmienił nagle swoje wieczorne przyzwyczajenia

nia i zamiast siedzieć przed telewizorem lub czytać książkę, teraz wychodzi na samotne wieczorne spacerunki pod pretekstem, że to dla dobra zdrowia?

- a) nie – 1
- b) od pewnego czasu wychodzi wieczorem pod różnymi pretekstami – 5
- c) czasami chce samotnie spędzić wieczór – 3

Masz 10 – 22 punkty: nie masz się czego obawiać. Ona/on nie ma romansu i nie zdradza cię. Nawet nie myśli o zdradzie, nie zauważa innych poza Tobą. Jeżeli pragniesz, aby taki stan trwał jak najdłużej, nie pozwalaj sobie również choćby na pozory niewierności. Okazuj uczucie jak najczęściej, a seksu nie traktuj jako obowiązku. Wasz związek ma szansę przetrwać długie lata w zgodzie, harmonii i przede wszystkim wierności.

Masz 23 – 37 punktów: być może nie zostałaś/zostałeś jeszcze zdradzona/zdradzony, ale ona/on może mieć kogoś „na oku”. Ten ktoś prowokuje, namawia, stwarza dwuznaczne sytuacje, kłopotuje i w ten sposób zbliża się coraz bardziej. Jeśli jeszcze nie doszło do zdrady, w każdej chwili może ulec pokusie. Jeśli nie chcesz, aby tak się stało, zacznij działać! Nie krzykiem, awanturami, wymówkami, ale miłością możesz zwyciężyć to, co się rodzi gdzieś w pragnieniach.

Masz 38 – 50 punktów: w wszystko wskazuje, że jesteś zdradzana/zdradzany. Żadna zdrada nie wynika z sama z siebie. Po pierwsze, brakuje wam wspólnego języka, marzeń. Po drugie, każdy kolejny dzień oddala was od siebie coraz bardziej. Po trzecie, nie rozumiesz, a może nie chcesz zrozumieć jej/jego potrzeb. Zdrada zaczyna się w sferze duchowej. Musisz się bardzo postarać, jeśli chcesz odbudować wasz związek. Zastanów się jednak, czy warto?

Uwaga! Uwaga! To jednak tylko psychotest! Jego wyniki nie mogą być powodem awantur, rozstań lub rozwodu!



– Święto Konstytucji będzie w przyszłym roku dniem roboczym – zapowiedziała rzecznik rządu Beata Mazurek na konferencji prasowej.

– Dlaczego? – pyta dziennikarz.

– Nie będziemy świętować opinii kilku kolesi!

– Ożenisz się ze mną?

– Nie.

– To zła!

Przyjęcie. Jedna z pań opowiada:

– Miałam dzisiaj straszny sen. Wkładam mały palec do buzi, a tam nie ma ani jednego zęba!

– Na pewno włożyła pani palec do buzi? – pyta młody syn gospodarzy.

W lesie wilk spotyka Czerwonego Kapturka i pyta:

– Dlaczego dziś masz na głowie niebieski kapturek?

– Po tych twoich wszystkich chuligańskich wybrykach wobec mnie i babci zatrudniłam się w policji.

Do klubu samotnych serc wchodzi pani lekko po pięćdziesiątce, rozgląda się, podchodzi do mężczyzny mniej więcej w jej wieku i pyta:

– Czy interesowałby cię seks z matką i córką? To mniej więcej dwadzieścia pięć lat różnicy.

– Jestem do dyspozycji – bez namysłu odpowiada facet.

– To chodź! – mówi kobieta.

Po krótkim spacerze ona otwiera drzwi swego mieszkania i woła:

– Mamo, nie śpisz jeszcze?

Jasio prosi mamę:

– Mamusiu, kup mi rower.

– Nie, synku. Byłeś niegrzeczny i nie zasłużyłeś na rower.

– Mamusiu, to pobaw się, chociaż ze mną!

– No, pobawić to się mogę, a w co chciałbyś się pobawić, Jasiu? – pyta mama.

– Pobawmy się w mamusię i tatusia. Idź do kuchni i czekaj na mnie, mamo.

Mama poszła do kuchni i czeka z ciekawością. Po chwili wchodzi Jasio z rękami założonymi z tyłu, przechadza się z kąta w kąt i w pewnym momencie mówi:

– No, stara, bierz kasę, idziemy małemu kupić rower.

Awantura domowa. W pewnym momencie mąż pyta żonę:

– Jak myślisz, dlaczego sąsiedzi nazywają cię idiotką?

– Gdybyś był profesorem, nazywaliby mnie „profesorową”!

– Siostrzyczko, czy to prawda, że będzie mnie operował sam pan ordynator? – pyta radośnie pacjent.

– Tak, lubi sprawdzić przynajmniej raz na rok, czy coś jeszcze pamięta.

Szpital, pacjent przygotowany do operacji prostaty. Chirurg w sterylnych rękawicach na dłoniach, bierze lancet i mówi:

– Siostrzyczko, proszę poprawić penisa.

– Tak... Bardzo dobrze... A teraz pacjentowi...

– Tato, co to jest? – pyta ojca syn w lesie.

– Czarne jagody.

– A dlaczego są czerwone?

– Bo jeszcze są zielone.

Po wybuchu jądrowym na uschniętym kikucie ocalałego drzewa siedzą dwa szympansy. – Masz coś do jedzenia? – pyta samiec.

Samica podaje mu jabłko.

– O nie! Nie będziemy tej idiotycznej historii powtarzać od nowa! – protestuje samiec.

Do biura FBI dzwoni facet:

– Mój sąsiad John Smith, trzyma narkotyki w szopie na drewno.

Wieczorem ten sam facet dzwoni do Smitha:

– Było u ciebie FBI???

– Było.

– I jak? Drewno porąbali?

Tu warto być

Białystok

„Biała siła, czarna pamięć”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 749 91 96), 6 – 8 maja (piątek – niedziela), godz. 20.30 (w piątek), 18.00 (w sobotę i niedzielę).

Głośne przedstawienie według książki Marcina Kąckiego, ukazujące środowiska ksenofobiczne i faszystujące w Białymstoku oraz ich powiązania z lokalnymi władzami. Przed premierą białostoccy radni PiS domagali się zdjęcia sztuki z afisza, a w dniu premiery (23 kwietnia) przed teatrem pikietę protestacyjną zorganizowała Młodzież Wszechpolska. „Środy Literackie”, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku (ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, IV piętro, tel. 85 676 72 81), środa, 11 maja, godz. 17.00.

Spotkanie z Anetą Zamojską.

Aneta Zamojska to dziennikarka telewizyjna, coach, kierownik Działu Edukacji Kulturalnej ECK. Wyróżniona za działalność reporterską na rzecz ochrony bagien biebrzańskich.

Łomża

„Rockowania 2016”, Klub Pop Art (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26), niedziela, 8 maja, godz. 19.00.

Koncert w ramach Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Rockowych „Rockowania 2016”. Wystąpią zespoły The Bl Blues Band, FireWalk i Bohort. Jeden z nich, zakwalifikowany przez jury, będzie reprezentował powiat łomżyński w półfinałach wojewódzkich.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: nieczynne z powodu remontu.

Kino Grajewskiego Centrum Kultury w Grajewie: Łowca i Królowa Lodu – 6 maja (piątek), godz. 20.00 oraz 7 – 8 maja (sobota – niedziela), godz. 14.00.

Kino Centrum Kultury w Zambrowie: Księga dżungli – 5 maja (czwartek), godz. 14.30, 17.00 oraz 6 – 9 i 11 maja (piątek – poniedziałek i środa), godz. 14.30; Phantom boy – 7 – 8 maja (sobota – niedziela), godz. 14.00; Bóg nie umarł – 5 maja (czwartek), godz. 19.30 oraz 6 – 9 i 11 maja (piątek – poniedziałek i środa), godz. 17.00; Po tamtej stronie drzwi – 6 – 8 maja (piątek – niedziela), godz. 19.30; Mustang – 9 i 11 maja (poniedziałek i środa), godz. 19.30; Łowca i Królowa Lodu – 6 maja (piątek), godz. 20.00 oraz 7 – 8 maja (sobota – niedziela), godz. 18.00.

Patronat "Kontaktów"

Poeci z nagrodami

Paweł Podlipniak z Radomia zdobył I nagrodę (2 000 zł) w XIV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Kulki, organizowanego przez Miejski Dom Kultury w Łomży. Ufundował ją sponsor nagrody od początku konkursu Zakłady Spożywcze Bona w Łomży.

II nagrodę (700 zł), ufundowaną przez MDK, zdobył Ireneusz Jaskólnik (to jego pseudonim, nie ujawnił prawdziwego nazwiska) z Warszawy.

Dwie III nagrody (po 500 zł), ufundowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Miejską Bibliotekę Publiczną, otrzymali Anna Piliszewska z Wieliczki i Marcin Królikowski z Warszawy. Wyróżnienie (300 zł), ufundowane przez Zespół Szkół

im. Stanisława Staszica SWEiRP w Łomży, otrzymał Dariusz Glazer z Warszawy. Za najlepszy utwór poetycki o tematyce łomżyńskiej nagrodę 1 000 zł, ufundowaną przez prezydenta Łomży, otrzymała Wiktoria Polak z Krakowa.

Prace na Konkurs nadesłało 211 autorów. Jury w składzie: Henryk Gała, Dorota Sokołowska i Przemysław Dakowicz uroczyście ogłosiło werdykt na gali w MDK w minioną sobotę (30 kwietnia). Galę uświetniła recitale Yaga Kowalik, wokalistka związana z krakowskim Teatrem Piosenki Francuskiej.

Konkurs organizowany jest dla upamiętnienia wybitnego łomżyńskiego poety i animatora życia kulturalnego Jana Kulki (zmarł w 2000 roku).

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): będziesz w dobrej formie, ale panuj nad niecierpliwością. Czas podatności na romantyczne wzruszenia, ciekawe znajomości. Uważaj na plotki i pamiętaj, że tajemnicze romanse nie są Twoją specjalnością.

BYK (21 IV – 21 V): z trudem przełamujesz nadwrażliwość na swoim punkcie, ale nie rezygnuj, by się jej pozbyć. Nie popadaj jednak w nadmierny krytycyzm wobec siebie. Słowem, odrzuć skrajności. Samotne Byki mogą liczyć na bardzo ciekawą wiosenną randkę, która może przekształcić się w romans. Byki w związku nie będą miały zbyt wiele miłostnego zapachu.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): nie przesadzaj z ryzykiem i brawurą, choć samopoczucie i kondycja będą Cię w nie popychać. Będzie Ci sprzyjać powodzenie, możesz się jednak wplątać w dziwną i dwuznaczną relację. Jeśli jesteś w związku, zbyt swobodnym zachowaniem możesz dać powody do zazdrości.

RAK (21 VI – 22 VII): pora zadbać o siebie. Daj sobie więcej spokoju i snu, a szybko się zregenerujesz. Ktoś może bardzo niezdrowo interesować się Twoimi osobistymi sprawami. Wszystko, co teraz robisz, może być skrytykowane lub obgadane, dlatego nawet w miłości nie licz na pomoc otoczenia.

LEW (23 VII – 22 VIII): szanuj swoje nerwy, za kilka dni poczujesz, że wszystko staje się łatwiejsze, a ludzie nie będą Cię irytować. Wyrozumiałość to cnota, jaką musisz w sobie pielęgnować. Zwłaszcza że to dobry czas, aby w ogóle poprawić relacje z ludźmi oraz być blisko z tymi, których lubisz lub kochasz.

PANNA (23 VIII – 22 IX): poprawa formy i nastroju, ale w najbliższym czasie energia nie będzie Cię raczej rozpierać. Konieczne sprawy musisz więc popychać z poczucia obowiązku. Nie unikaj spotkań z ludźmi. Przestań koncentrować się na swoich wadach i kompleksach, a dostrzeżesz wiele możliwości w zasięgu swojej ręki.

WAGA (23 IX – 23 X): z jednej strony niezły nastrój, z drugiej niecierpliwość i impulsywność. Nie

puszczaj emocji na żywioł. Samotna Waga może liczyć na wzmożone zainteresowanie płci przeciwnej, zarazem wzmożone komentarze jej zachowania. U Wagi w związku ogólnie dobry czas, ale partner może buntować się przed poleceniami, a nawet być zazdrosny.

SKORPION (24 X – 21 XI): sama wiosna może nie wywołać w Tobie energii, pomóż jej, starając się wykrzesać z siebie trochę ożywienia. Nie dotyczy to drzemiącej namiętności. Tu wybuch może nastąpić nagle. Jeśli popuścisz wodze fantazji, przeżyjesz nieznane Ci dotąd doznania, które dadzą Ci wiele radości.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): powoli ustępować będzie nerwowość i niecierpliwość, co dobrze wpłynie na Twoje samopoczucie. Z pogodnym nastrojem i łagodnością będziesz się podobać i wywierać bardzo dobre wrażenie na wszystkich dookoła. Skończyć się to może bardzo obiecującą znajomością. Strzelcom w związkach targanych spięciami, czas sprzyja zaczynaniu od nowa i ważnym wyznaniom.

KOZIOROŻEC (22 XII – 19 I): kapryśne słoneczne promienie powoli będą Cię wydobywać z zimowego znużenia. A zbliża się Twój najlepszy czas na miłość i randki. Będziesz się podobać i wywierać bardzo dobre wrażenie na wszystkich dookoła...

WODNIK (20 I – 18 II): przy bardzo dobrej kondycji, możesz mieć problemy z koncentracją, gdy będziesz usiłować robić kilka rzeczy na raz. Uważaj na miłosne niespodzianki. Nie ufaj pozorom i nie daj się nabrać na romans z kimś, kto wcale nie myśli sercem, ale o swoich korzyściach. Nie przegap jednocześnie kogoś, komu autentycznie będzie bardzo zależało, by zwrócić Twoją uwagę.

RYBY (19 II – 20 III): zadbaj o zdrowie, spokój, unikaj niepotrzebnego ryzyka. Na początku maja Wenus wkroczy do Twojego znaku zodiaku, a więc będziesz w odpowiednim nastroju, by przeżyć prawie zapomniane uniesienia z kimś wartościowym i ekscytującym.

ŁKS w Pucharze Polski



Daniel Lemański po kontuzji wrócił do gry w dobrym stylu

Awans do półfinału Okręgowego Pucharu Polski wywalczyli piłkarze ŁKS, pokonując w Kolnie 2:0 czwartoligowego Orła. Trener Mateusz Miłoszewski wystawił do gry zawodników z ławki rezerwowych. Zagraли Oliwier Wienczatek, Tomasz Kubala, Karol Styś, Tomasz Brzozowski, Daniel Lemański. Trener gospodarzy Arkadiusz Obrycki wysłał w pole najmocniejszą jedenastkę. Jednak nie dała ona rady rezerwom z Łomży. Bramki dla ŁKS padły w drugiej połowie meczu. Pierwszą zdobył Michał Sadowski strzałem z linii pola karnego. Nie mając nic do stracenia, piłkarze Orła ruszyli do przodu i odsłoniли się. W sytuacji sam na sam z bramkarzem Orła znalazł się Daniel Lemański i pewnym uderzeniem podwyższył wynik na 2:0.

W półfinale ŁKS zagra także z czwartoligowcem, KS Michałowo. Spotkanie wyznaczone zostało na 11 maja o godz. 17.00 w Michałowie.

Patronat "Kontaktów"



Finał Szkolnej Ligi Szachowej

Drużyna Publicznego Gimnazjum nr 6 im. T. Kościuszki w składzie Magda Łukaszewska, Szymon Sienkiewicz, Mateusz Skrodzki, Michał Korwek zdobyła 98,5 pkt. i wygrała XVII Łomżyńską Ligę Szkolną w Szachach. Drugie miejsce z 96,5 pkt. zajęła drużyna Szkoły Podstawowej nr 7 im. A. Mickiewicza w Łomży w składzie: Monika Marcińczyk, Maciej Popielarczyk, Jakub Firmuga i Igor Podstolski. Na trzecim miejscu z 84 punktami rozgrywki zakończyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Konarzycach w składzie: Karolina Chojnowska, Michał Karwowski, Marcin Karwowski, Sebastian Kozikowski. Kolejne miejsca w pierwszej dziesiątce: 4 – „Ekonomik”, 5 – PG Szepietowo, 6 – SP Ciechanowiec, 7 – SP nr 9 Łomża, 8 – PG Ciechanowiec, 9 – SP Paproć Duża, 10 – PG Piątnica.

Indywidualnie w poszczególnych kategoriach wiekowych tytuły mistrzów Ligi wywalczyli: Aleksandra Kowalczyk (SP nr 9, rocznik 2008), Ewa Tymińska (SP Ciechanowiec, rocznik 2006), Monika Marcińczyk (SP nr 7, rocznik 2004), Magda Łukaszewska (PG nr 6, rocznik 2002), Sylwia Mroczkowska (I LO Łomża, rocznik 1999), Bartosz Chęstowski (SP nr 10, rocznik 2008), Michał Karwowski (SP Konarzycy, rocznik 2005), Szymon Sienkiewicz (PG nr 6, rocznik 2001) i Bartosz Kotarski (ZSEiO Łomża, rocznik 1999).

W Lidze startowały reprezentacje 24 szkół z byłego Łomżyńskiego, Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej i Supraśla. Organizuje ją UKS Żak przy I LO im. T. Kościuszki w Łomży. Sędzią głównym jest Sławomir Sobociński.

Szkolni siłacze

Dariusz Wybraniak z Bursy nr 2 i Paweł Bielewski z Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży zwyciężyli w VIII Otwartych Mistrzostwach Łomży Szkół Ponadgimnazjalnych i Burs w Trójboju Siłowym. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce w wyciskaniu sztangi na leżącym zajęła Julia Wojciechowska z Bursy nr 2. Drużynowo najlepsza była ekipa Zespołu Szkół w Marianowie. W zawodach rywalizowali uczniowie siedmiu szkół średnich z Łomży i Marianowa.

Tenis

niepełnosprawnych

III Turniej Tenisa Stołowego Niepełnosprawnych Bona 2016 z udziałem 84 zawodniczek i zawodników z 14 miejscowości odbył się w sali gimnastycznej „Medyka” w Łomży. Sędziowali uczniowie Liceum Sportowego.

Pieniądze na boiska

Cztery inwestycje sportowe w Łomży, po jednej w gminach Łomża i Piątnica zostały dofinansowane przez Ministerstwo Sportu. W tym roku ukończone mają być boisko wielofunkcyjne oraz kort tenisowy przy Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 w Łomży (koszt 760 000 zł, dofinansowanie 270 000 zł) oraz boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej nr 10 i Publicznym Gimnazjum nr 2 (koszt 366 000 zł, dofinansowanie 102 000 zł). Przy Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży powstanie boisko oraz skocznia wzwyż (koszt 620 000 zł, dofinansowanie 240 000 zł). Przy Szkołach Podstawowych nr 2 i 4 zmodernizowane zostaną sale gimnastyczne (koszt 735 000 zł, dofinansowanie 230 000 zł). Gmina Łomża otrzyma 170 000 zł na budowę boisk oraz siłowni zewnętrznych w Zawadach, Starej Łomży, Czaplicach, Boguszykach, Grzymałach Szczepankowskich i Puchałach. Gmina Piątnica prawie 600 000 zł na budowę boiska przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Piątnicy (koszt 2 mln zł).



wyniki drużyn z Łomżyńskiego)

II liga

Olimpia Zambrów – Kotwica Kolobrzeg 1:3 (bramka dla Olimpii Łukasz Grzybowski; miejsce Olimpii w tabeli – 14).

III liga

ŁKS – Warmia Grajewo 3:0 (wszystkie gole dla ŁKS Łukasz Zaniewski; miejsce ŁKS w tabeli – 14); Rominta

Gołdap – Wissa Szczuczyn, mecz odwołany z powodu epidemii grypy w drużynie Wissy (miejsce Wissy w tabeli – 10).

IV liga

Orzeł Kolno – MKS Mielnik 0:1 (miejsce Orła w tabeli – 8); Biebrza Goniądz – Pogoń Łapy 1:1 (miejsce Biebrzy w tabeli – 6); KS Śniadowo – Ruch Wysokie Mazowieckie, mecz odwołany z powodu braku sędziów (miejsce Śniadowa w tabeli – 13; miejsce Ruchu – 1); Dąb Dąbrowa Białostocka – Sparta Szepietowo 2:1 (miejsce Sparty w tabeli – 7).

Klasa okręgowa

Grupa I

KS II Michałowo – Orleńscy Czyżew 0:2 (miejsce Orleńskich w tabeli – 14); Rominta

5); COKiS Ciechanowiec – Tur II Bielsk Podlaski 2:2 (miejsce COKiS w tabeli – 13).

Grupa II

Skra Wizna – Kora Korycin 0:1 (miejsce Skry w tabeli – 14); Jasion Jasionówka – Victoria Jedwabne 3:0 (miejsce Victorii w tabeli – 13).

Klasa A

Grupa I

GKS Stawiski – pauza (miejsce Stawisk w tabeli – 3).

Grupa II

Sparta II Szepietowo – Żubr Drohiczyn 2:1 (miejsce Sparty II w tabeli – 4); Ruch II Wysokie Mazowieckie – Iskra Narew 4:0 (miejsce Ruchu II w tabeli – 3); Orzeł Tykocin – KS Sokoły 2:2 (miejsce Sokół w tabeli – 2).



NEXTO • PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE